Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XIV. Wilno, Niedziela 24-go sierpnia 1930 r. Nr. 194.

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12 — 1 pp. **„Dziennik Wileński"** wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna **4** zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. **4** gr. **50**, za granicę **8** zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam **35** gr., w tekście **40** gr., za tekstem 10 łam. **15** gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o **25** proc. drożej, zagraniczne o **50** proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o **25** proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. **Konto czekowe w P. K. O. № 80187.**

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p.t. „ŻYCIE" Nr. 34

Za dusze ś. † p.
Antoniny z Bakszewiczów ZAHORSKIEJ
i Władysława ZAHORSKIEGO
d-ra med. hon. c. U. S. B., b. prezesa Tow. Przyj. Nauk w Wilnie
odbędzie się nabożeństwo żałobne 25 sierpnia o 8 godz. w kościele św. Ducha, o czem zawiadamiają krewnych i znajomych
f **Córka i brat.**

Polsko-Francuska Szkoła 3535—f
N. SZEPOWALNIKOWEJ w Wilnie, ul. Trocka 7.
Kancelarja czynna codziennie od 11—14 g. prócz świąt i niedziel. Przyjmują się dzieci od 6½ lat. Początek zajęć 3 września.

Francuski Ogródek Dziecięcy
N. SZEPOWALNIKOWEJ w Wilnie, ul. Trocka 7.
Przyjmuje się dzieci od 3½ lat. (Prócz francuzki zajmuje się dziećmi polska froeblanka). Początek zajęć 3 września. 3535—f

Koncesjonowane przez Kuratorjum O. S. W.
KOEDUKACYJNE KURSY WIECZOROWE
(z programem gimnazjum Państwowych)
im. „KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ"
pod protektoratem Pols. Mac. Szkolnej w Wilnie.
Od dnia 17-go Sierpnia przyjmują zapisy na rok szkolny 1930/31 do wszystkich klas gimnazjum, typy humanistyczny i matemat. — przyrodniczy, — system półroczny.
Zakres: Duża matura, mała matura, szkoła powszechna.
Odczyty — Lekarz szkolny — Zbiorowe wycieczki.
Nauka rozpocznie się dnia 2-go Września,
Sekretarjat Kursów czynny od godz. 16 — 19 ppoł. prócz niedziel i świąt ul. Biskupia 12—6. 3437—s1

KURSY KOEDUK. IM. KS. PIOTRA SKARGI
Wilno, ul. Mickiewicza 22, b. Gimn. E. Dzięcielskiej
przyjmują wpisy na kurs II (kl. IV—V)
„ „ III (kl. V—VI)
„ „ IV (kl. VI—VII) — s8
„ „ V (kl. VII—VIII)
oraz do rocznej klasy VIII-ej.
Program gimn. państw. Typ matem.-przyrod. i hum Na kursach wykładają nauczyciele gimn. państw. i pryw. Nauka rozpocznie się 1 września.

«Dniepr i Wisła»
Nakładem Młodych Obozu Wielkiej Polski
ukazała się pod tym nagłówkiem praca p. Jana Rembielińskiego, redaktora „Myśli Narodowej" w Warszawie, poświęcona dziesiątej rocznicy bitwy pod Warszawą. Praca oświetla przedewszystkiem tło polityczne, na jakiem rozegrały się wypadki wojenne w r. 1920, a następnie w sposób bezstronny przedstawia przebieg tych wypadków.
Do nabycia w Administracji „Dziennika Wileńskiego" Cena 60 gr.

DO SIEWU JESIENNEGO
żyto Granum II odsiew,
„ Bieniakońskie I i II odsiewy
„ Wierzbińskie I i dalsze „
„ Szampańskie „ „ „ „
„ Wysokolitewskie „ „
„ Rogalińskie oryginalne
inne odmiany zalecane w gazetach rolniczych oraz pszenicę Wysokolitewską
dostarcza na zamówienia
WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY
Wilno, Zawalna Nr. 9. —s1

18 b. m. o godz. 6 m. 15 wiecz przechodząc ul. Pohulanką, Wileńską, Dobroczynną i Tatarską **zgubiono** pamiątkową złotą **bransoletkę** z zegarkiem.. Zwrot za wynagrodzeniem M. Pohalanka 18 — 4 Kowalczyńska. —s0

Pl. Orzeszkowej 3
„Bibljoteka Nowości"
Dzieła klasyczne
Ostatnie nowości (polskie i obce)
Wypożycza i kupuje
Czynna od 11 do 18.
Abonament 2 złot.
Kaucja 5 zł. —f

Dr. D. ZELDOWICZ
(Choroby weneryczne, skórne i narządu moczowego)
POWRÓCIŁ i wznowił przyjęcia chorych.
Ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

Docent Uniwer. Wileńsk., Dr. med.
TADEUSZ WĄSOWSKI
powrócił.
Ordynuje w chor. uszu, nosa i gardła od g. 4 do 6.
Jagiellońska 6 m. 1, tel. 1622. 1—f

Roczne żeńskie kursa stenografji
S. Pietraszkiewiczówny
Zapisy przyjmuje kancelarja Liceum Handlowego codziennie od godz. 10—12-ej (Wilno, ul. Żeligowskiego 1—2).
Nauka na każdym kursie trwa 5 miesięcy.
Abiturjentki szkół, gdzie stenografja jest wykładana, mogą być przyjęte na kurs II-gi. 2—f

LETNISKO-LANDWARÓW
Przy samej stacji kolejowej sprzedają się parcele pod wille dla osób lub stowarzyszeń pragnących mieć letniska lub stałe mieszkania w bliskości Wilna w uroczej, suchej i zdrowotnej miejscowości przy lesie i jeziorze.—Oświetlenie elektryczne. — Na miejscu kościół, poczta, telegraf, telefon, apteka, komunikacja kolejowa i autobusowa (co godzinę) z Wilnem.—Ceny od 60 gr. do 1 zł. za m.², warunki spłaty dogodne, nawet miesięczne. — Zwracać się do zarządu majątku Landwarów lub do Pierwszej Spółki Parcelacyjnej **w Wilnie Mickiewicza 4.** 381—5 o

KOLEŻANKO! KOLEGO - MATURZYSTO!
Będziesz wkrótce studentem!
Czy pomyślałeś już o organizacji akademickiej, do której wstąpisz?
Polska potrzebuje Obywateli świadomych swych zadań narodowych i zorganizowanych!
Środowiskiem Akademika - Polaka może być tylko organizacja narodowa!

Gabinet p. Sławka podał się do dymisji.

Rządy obejmuje p. min. Piłsudski.

WARSZAWA. Dziś dnia 23.8. tj. 2 + 3 + 8 = 13 nastąpiły najważniejsze wydarzenia polityczne a mianowicie zmiana gabinetu. Już w piątek wieczorem na Zamku odbyły się pewne narady. W południe premjer p. Sławek na audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej złożył dymisję rządu a przy tej rozmowie obecny był p. minister Piłsudski. O godz. 5 m. 30 w prezydjum Rady Ministrów odbyło się posiedzenie, które trwało do godz. 6 m. 15. Brał w niem udział p. Piłsudski, który po posiedzeniu odbył konferencję z premjerem Sławkiem. O godz. 7 m. 30 p. Piłsudski udał się do Belwederu, a p. Sławek na Zamek.

O godz. 9-tej wieczorem wydane zostały następujące komunikaty.

I.

Biuro prasowe Prezydjum Rady Ministrów komunikuje: W sobotę w południe na audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prezes Rady Ministrów p. pułk. Sławek zgłosił zamiar podania się do dymisji, motywując go przemęczeniem pracami bez wypoczynku oraz niemożliwością pełnienia dwóch funkcyj — szefa rządu i prezesa B.B.

O godz. 1 przybył na Zamek p. Marszałek Piłsudski i wziął udział w dalszej naradzie nad wytwarzającą się sytuacją.

II.

Kancelarja cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Pan Prezydent, wobec zamiaru prezesa Rady Ministrów p. pułk. Sławka podania się do dymisji, zaprosił do siebie o godz. 1 po południu p. Marszałka Piłsudskiego i — jak to zwykle czynił w podobnych sytuacjach — zaproponował mu objęcie prezesury rządu.

P. Marszałek Piłsudski odpowiedział: „Oceniam najzupełniej motywy p. pułk. Sławka. Najbardziej zaś mi się podoba to, że nie chce on być „Mädchen für alles". Sam taką Mädchen für alles być nie mogę i dlatego poszukam systemu pracy, zarówno z panami kolegami ministrami, których zmieniać nie chcę, jak specjalnie z ministrem skarbu tak, abym mógł znaleźć ułatwienie swej pracy jako prezesa gabinetu. Omówię to później szczegółowo z Panem Prezydentem". Marszałek Piłsudski zaznaczył przytem, że ze względu na to, że dziś jest sobota, nie obiecuje dać odpowiedzi Panu Prezydentowi przed poniedziałkiem.

III.

WARSZAWA. (Pat.). Biuro prasowe Prezydenta Rady Ministrów komunikuje: O godz. 5 i pół po południu zebrała się Rada Gabinetowa, na której p. premjer Sławek powiadomił kolegów z gabinetu o postanowieniu podania się do dymisji wraz z całym gabinetem, na co uzyskał zgodę p. p. ministrów. Następnie p. Marszałek Piłsudski zaznajomił Radę Gabinetową z treścią rozmowy z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej. P. Marszałek oświadczył, że w razie przyjęcia szefostwa rządu pragnie zachować nadal współpracę wszystkich ministrów z gabinetu p. Walerego Sławka. W związku ze swą metodą pracy p. Marszałek zaznaczył, że zamierza powołać do rządu w charakterze ministra bez teki Prezydjum Rady Ministrów swego dotychczasowego pomocnika ppłk. Becka. Zamierzając poświęcić swą pracę zagadnieniom najistotniejszym, p. Marszałek pragnąłby załatwienia ich w bezpośredniem zetknięciu się z kierownikami resortów, pozostawiając posiedzeniom Rady Ministrów sprawy ogólnego znaczenia. Ostateczna decyzja co do objęcia szefostwa rządu przez p. Marszałka będzie powzięta w poniedziałek na konferencji u Pana Prezydenta Rzeczypolitej.

O godz. 19 min. 20 p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek złożył na ręce Pana Prezydenta dymisję całego gabinetu. Pan Prezydent dymisję przyjął, poruczając prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom dalsze kierownictwo spraw państwowych, aż do chwili powołania nowego rządu.

WARSZAWA. (Pat.). Pan Prezydent wystosował w dniu 22 b. m. do p. premjera pismo następujące:

Do Pana Walerego Sławka, Prezesa Rady Ministrów, w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów wraz z całym gabinetem i poruczam Panu i wszystkim ustępującym p. p. ministrom i kierownikowi Ministerstwa Skarbu dalsze kierownictwo spraw państwowych, aż do chwili powołania nowego rządu.

Warszawa, 23 sierpnia 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. MOŚCICKI.
Prezes Rady Ministrów (—) W. SŁAWEK.

Równocześnie do wszystkich członków gabinetu Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował analogiczne pisma.

Skład delegacji polskiej na Zgromadzenie Ligi Narodów.

WARSZAWA. (Pat.). Ustalony został następujący skład delegacji polskiej na 11-te Zgromadzenie Ligi Narodów. Delegatami będą: p. minister spraw zagranicznych Zaleski, minister pełnomocny Sokal i wicemarszałek Senatu Gliwic. Pozatem w skład delegacji wchodzą: były minister Chodźko, minister pełnomocny w Bernie Modzelewski, minister pełnomocny Tarnowski, dyrektor Szumlakowski, naczelnicy wydziałów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Chrzanowski, Roman i Sokołowski.

PRZED KONFERENCJĄ AGRARNĄ.

Kto przyjedzie na konferencję.—Porządek dzienny obrad.

WARSZAWA. (Pat). Na konferencję państw agrarnych w Warszawie zgłoszono dotychczas następujące delegacje: z Bułgarji — p. Wasiljew, minister rolnictwa, z Estonji — p. Goren, minister rolnictwa, z Jugosławji — p. Demetrowicz, minister przemysłu i handlu, p. Stoikiewicz, dyrektor generalny ministerstwa rolnictwa, p. Pila szef departamentu eksportowego ministerstwa przemysłu i handlu oraz sekretarz delegacji, z Łotwy — profesor uniwersytetu Kreismanis i poseł na sejm Grosswald, z Węgier — baron Jerzy Pronayi, wicemister rolnictwa i zastępca szefa departamentu ekonomicznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Stefan Winchyler, z Rumunji —p. Madgearu, minister przemysłu i handlu ze swym sekretarzem, p. Potarca, wiceminister rolnictwa, p. Mandru, dyrektor departamentu rolnictwa, p. Marian, dyrektor departamentu dóbr państwowych i p. Cezar Popesco, sekretarz generalny ministerstwa przemysłu i handlu, obserwatorzy z Finlandji — p. Matson Siburg, były minister rolnictwa i Carpentier Cless, inspektor dyrekcji rolnictwa, oraz obserwator Ligi Narodów p. Stoppani z sekretarjatu Ligi Narodów.

WARSZAWA. (Pat). Porządek dzienny rozpoczynającej się 28 b. m. konferemcji agrarnej będzie następujący: 1) ustalenie bilansu handlowego poszczególnych państw Europy środkowo-wschodniej w odniesieniu do artykułów rolniczych, stwierdzenie w zakresie jakich artykułów państwa te z sobą konkurują i zbadanie wzajemnej zależności wolnego obrotu produktów przemysłowych i rolniczych; 2) zapoznanie się z dotychczasowemi metodami racjonalizacji i centralizacji eksportu rolniczego, stosowanemi już na terenie poszczególnych państw i dyskusja nad możliwością międzynarodowej akcji, zmierzającej w oparciu o te metody, do usunięcia szkodliwej konkurencji między państwami, eksportującemi artykuły rolnicze; 3) zbadanie możliwości i celowości podjęcia wspólnej akcji wobec premji wywozowych w zakresie produktów rolniczych — zboża, zwierząt i mięsa; 4) zastanowienie się nad możliwością ustalenia we wszystkich państwach Europy środkowo-wschodniej ścisłej współpracy w dziedzinie spraw weterynaryjnych; 5) wzajemne zapoznanie z treścią i wytycznemi odpowiedzi państw rolniczych, udzielonej na ankietę Ligi Narodów, podjętą w myśl uchwały konferencji gospodarczej z dnia 24 marca 1930 r.; 6) ustalenie form stałej współpracy między państwami, uczestniczącemi w konferencji.

Międzynarodowa konferencja studentów.

Sprawa Jugosławji.

BRUKSELA. (Pat.). Pierwsza komisja kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów postanowiła nie wysłuchiwać sprawozdania w kwestji jugosłowiańskiej, zredagowanego przez delegata Deutsche Studentenschaft. Ankieta przeprowadzona została przez członka tego stowarzyszenia na wniosek stowarzyszeń studenckich bułgarskiego i włoskiego. Delegaci jugosłowiańscy i bułgarscy sprzeciwili się jednak odczytaniu sprawozdania, podając jako powód, że konferencja powierzyła oficjalne przeprowadzenie ankiety delegatowi francuskiemu i zaznaczając jednocześnie, że ankieta członka stowarzyszenia niemieckiego dokonana została bez wiedzy komitetu wykonawczego. W czasie dyskusji delegat turecki wyraził opinję, że Bułgarzy i Włosi postąpili niezbyt lojalnie, powierzając przeprowadzenie ankiety delegatom stowarzyszenia niemieckiego. Przystąpiono następnie do dyskusji nad sprawozdaniem delegata francuskiego w kwestji jugosłowiańskiej. Delegat jugosłowiański zaaprobował sprawozdanie francuskie, zaś delegat angielski uznał sprawozdanie za niewystarczające. Delegat rumuński wyraził przekonanie, że podania chorwackie i macedońskie o przystąpienie do Konfederacji winny być odrzucone.

Konferencja w sprawie unji europejskiej.

PARYZ. (Pat.). Rząd francuski zaproponował, by konferencja europejska w sprawie omówienia organizacji ustroju unji europejskiej zebrała się w Genewie dnia 8 września.

Wytyczne polityki zagranicznej Niemiec.

Obalenie planu Younga.—Ekspansja na wschód.

BERLIN. (Pat). Nowopowstała partja państwowa Rzeszy ogłasza odezwę, zawierającą m. in. programowe zasady w sprawie polityki zagranicznej. Odezwa podkreśla, że ministerstwo spraw zagranicznych nie mogło dotychczas wykorzystać należycie w interesie Niemiec sytuacji, jaka wytworzyła się dzięki podważeniu podstaw moralnych traktatów pokojowych tylko wskutek braku oparcia o jednolity front wewnątrz kraju. Partja dąży do skoordynowania we wspólnym froncie wszystkich elementów wewnątrz Niemiec, występując w obronie interesów narodowych i wytęża wszystkie siły, ażeby umożliwić rewizję planu Younga w najbliższej przyszłości. Odnośnie polityki wschodniej program partji państwowej żąda rozpoczęcia szeroko zakreślonej akcji kolonizacyjnej wzdłuż pogranicza niemiecko-polskiego celem utworzenia szeregu osiedli chłopskich, mających stanowić „pokojową linję warowną" dla obrony kultury i ziemi niemieckiej.

Walki hittlerowców z komunistami.

Policja strzela do tłumu.

BERLIN. (Pat). Na zgromadzeniu wyborczem hittlerowców w miejscowości Bolesław regencji Lignickiej doszło do krwawego starcia między policją a komunistami, którzy usiłowali wedrzeć się na salę obrad. Gdy policja stawiła temu opór, tłum zajął groźną postawę, obrzucając policjantów gradem kamieni, przyczem ranny został w głowę jeden z komisarzy. Wówczas podjęto próbę rozproszenia tłumu przy pomocy straży ogniowej, która puściła na napierających demonstrantów strumień wody. Zarówno ta próba, jak i salwa na postrach nie odniosły skutku. Policja dała salwę w tłum. Trzech robotników zostało zabitych, 10 ciężko, a cały szereg lekko rannych. Utarczki między demonstrantami a policją trwały do późnej nocy.

Trzęsienie ziemi na Węgrzech.

BUDAPESZT. (Pat). W gminie Szecsenty odczuto w dniu 22 b. m. o godzinie 6 min. 50 trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły podziemne grzmoty. Liczne domy zarysowały się. Również w puszcie Szanta odczuto silne wstrząsy, które jednak nie wyrządziły szkody.

Przesilenie.

Na zachodzie, w państwach posiadających ustrój normalny, każde przesilenie jest logicznym wynikiem sytuacji politycznej, która się wytworzyła, przeto przez każdego obywatela, który choć odrobinę interesuje się sprawami publicznemi i śledzi za ich rozwojem, może być przewidziane co najmniej na kilka dni. Bywają też przesilenia rezultatem jakichś katastrofalnych wypadków, np. rozruchów rewolucyjnych i t. p.

Dymisja gabinetu p. Sławka nie jest rezultatem jakichś nieprzewidzianych, groźnych wypadków. Coprawda sytuacja wewnętrzna jest napięta, można ją nawet nazwać katastrofalną, ale w każdym bądź razie jest ona taką nie od dziś ani od wczoraj, jest chroniczną. Można by nawet powiedzieć, że w ostatnich czasach skutkiem wakacyj i tak zw. „pory ogórkowej" nastąpiło pewne, oczywiście tylko pozorne odprężenie.

I w takiej właśnie chwili przyszło przesilenie.

Nie można zaprzeczyć, że i w tem jest pewien system, system coprawda całkiem swoisty, nieznany i niepraktykowany gdzie indziej: system niespodzianek.

Jakkolwiek mieliśmy czas przywyknąć do podobnego systemu, przecie stwierdzić trzeba, że opinja została faktem tym zaskoczona i narazie bodaj nie zdążyła się jeszcze dokładnie zorjentować. Mamy oczywiście na myśli opinję kół politycznych warszawskich — gdyż prowincja dowie się o tym fakcie dopiero dziś, z pism porannych.

Przyjrzyjmy się bliżej sprawie, tak jak się ona nam przedstawia z komunikatów urzędowych.

Jakkolwiek formalnie podał się do dymisji cały gabinet nie jest to przesilenie całkowite, lako że p. min. Piłsudski oświadczył, że pragnie nadal zachować współpracę wszystkich ministrów gabinetu p. W. Sławka.

Jądro sprawy na tem więc polega, iż ustępuje p. Sławek, jego stanowisko, jako szef rządu obejmuje dotychczasowy min. wojny p. J. Piłsudski.

Jak wytłumaczyć sobie tę zmianę?

Rozumując logicznie (jakkolwiek u nas nie wszystko dzieje się według praw logiki) trzeba przypuścić, iż wobec wzmagającego się w społeczeństwie ruchu opozycyjnego, wobec zapowiedzianej przez centrolew na najbliższy czas wzmożonej akcji wiecowej, stronnictwo rządowe postanowiło wygrać atut najsilniejszy — autorytet swego faktycznego przywódcy.

Jakie będą skutki zmiany, która zaszła na stanowisko premjera?

Tutaj pole dla wszelkiego rodzaju przypuszczeń, otwiera się niezmiernie szerokie i... niewdzięczne, chociażby dla tego, że u nas w rzeczywistości zwykle wszystko inaczej się dzieje, niż się przypuszczało na podstawie przesłanek logicznych. Zaznaczamy jedynie, że podczas gdy jedni z „wtajemniczonych", zwłaszcza z obozu sanacyjnego uważają fakt ten za równoznaczny z ogłoszeniem dyktatury i przewidują w bliskiej już przyszłości tylokrotnie zapowiadaną „rozgrywkę" —inni, bardziej sceptyczni, cytują przysłowie łacińskie *„perturbantur montes..."* co dla nieumiejących po łacinie możnaby zastąpić polskiem przysłowiem: „z wielkiej chmury...

Pozostaje jedno jeszcze pytanie: jak na fakt powyższy zareaguje opinja, zwłaszcza ta „ściślejsza", zogniskowana w klubach poszczególnych partyj politycznych? Przypuszczać należy, iż narazie zajmą one stanowisko wyczekujące i ustosunkują się do nowych rządów odpowiednio do polityki, jaką rząd ten będzie uprawiał.

W końcu pozwalamy sobie zaznaczyć, że fakt, który zaszedł, uważamy raczej za pomyślny: dla nikogo nie było tajemnicą, że od czasu przewrotu majowego władza faktycznie spoczywała w ręku p. Piłsudskiego, który jednak (z wyjątkiem krótkiego okresu swego premjerostwa) formalnie odpowiedzialnym był jedynie za swój resort wojskowy. Dziś skończyła się fałszywa sytuacja, p. Piłsudski bierze na siebie odpowiedzialność za rządy — na tem polega na razie istota obecnego przesilenia.

Zaniedbania.

Do najbardziej znamiennych i pouczających głosów po mowie z 10-go b. m. p. min. Treviranusa, który wyzywająco rzucał hasło zmiany granicy polsko-niemieckiej, należą liczne oświadczenia niemieckie, że przecież to nic dziwnego, bo to właśnie... przewidzano w Locarno:

— „Wzburzenie części pism francuskich z powodu mowy Treviranusa o wschodnich granicach Niemiec, jest nieusprawiedliwione. Minister Treviranus wypowiedział, jeśli nawet w mało szczęśliwej formie, to co odczuwane jest i coraz częściej wypowiadane daleko poza granicami Niemiec, że mianowicie niemiecka granica wschodnia w swej obecnej postaci, jest przyczyną stałego zaniepokojenia i że Niemcy dążą do rewizji tych granic. Tego rodzaju pojmowanie **nie sprzeciwia się Locarnu, lecz leży na linji tej polityki,** która uznała niemiecką granicę zachodnią za ostateczną, a **zastrzegła zmianę** na wschodzie w drodze pokojowego porozumienia". (Berl. Tagebl. z 12-go b. m.).

W rzeczy samej istotą układów w Locarno z 16-go października 1925 było rozróżnienie między granicą zachodnią, jako nienaruszalną, a wschodnią jako niezupełnie nienaruszalną. W traktacie Wersalskim z 28-go czerwca 1919, a w szczególności w jego artykułach 27-ym i 28-ym, ustalającym zachodnią i wschodnią granicę Niemiec, nie było ani cienia jakiejkolwiek różnicy prawnej. Niemcy podpisały w Wersalu jedne i drugie granice zupełnie narówni. Wprowadzenie tego rozróżnienia było podważeniem Traktatu Wersalskiego i właśnie główną zdobyczą Niemiec w Locarno.

Pod względem prawnym całe to rozróżnienie było oczywiście pospolitem oszustwem. Gra tego oszustwa polegała na tem, że Niemcy w Locarno podpisały drugi raz granicę zachodnią, a nie uczyniły tego dla wschodniej. Oczywiście nie zmienia to pierwotnego podpisania w Wersalu obu granic zupełnie narówni. Ale właśnie w ten sposób wytworzyły się pozory prawne jakiejś różnicy.

Od tego czasu i właśnie dopiero od tego czasu mogą Niemcy mówić i wmawiać w innych: granica wschodnia to nie jest to samo co zachodnia.

Dużo lepiej byłoby się stało gdyby Polska nie była uczestniczyła w układach z Locarno. Jedyną ich częścią poważną jest bowiem t. zw. Pakt Reński, poręczający nienaruszalność granicy zachodniej, w którym Polska oczywiście nie brała udziału. Polska podpisała tam tylko układ o postępowaniu pojednawczem i rozjemczem z Niemcami, jaki ma z wieloma innemi państwami, a taki układ można było podpisać zupełnie osobno, lub obejść się bez niego. Natomiast uczestnictwo Polski w układach z Locarno, jako w całości, właśnie przez to zestawienie w jednej umowie różnego stanowiska wobec granic, wprowadziło rózróżnienie między granicą wschodnią i zachodnią, dokonane w naszej obecności i z naszym udziałem.

Wszakże obecnie p. Treviranus w objaśnieniu z dnia 12-go b. m. swych oświadczeń, wobec wzburzenia, jakie one wywołały we Francji i w Polsce, powiedział:

„—We wstępie układu z Locarno wyraźnie powiedziano, że wszystkie postanowienia układu mają się mieścić w ramach paktu Ligi Narodów. Otóż art. 19-ty paktu Ligi (o rewizji traktatów) jest uważany powszechnie za sposób naturalny położenia kresu stanowi rzeczy niemożliwemu dla Niemiec. Stresemann swego czasu podkreślił, że p. Vandervelde (minister socjalistyczny belgijski) wyraźnie mówił o niemożności zamykania oczu na **różnice**, istniejące między paktem reńskim niemiecko - francusko - belgijskim a konwencją zawartą we wstępie układu arbitrażowego wschodniego".

Jednem słowem jest to ze strony niemieckiej powoływanie się 1. na różnicę granic ustaloną w Locarno, 2. na wstęp ogólny układów czyli na uczestnictwo Polski w przeprowadzeniu tego rozróżnienia, 3. na wynikające stąd jakby... uprawnienia Niemiec do podnoszenia sprawy granic wschodnich.

Jeżeli ówczesny min. spr. zagr. p. Skrzyński, który chełpił się takim udziałem w Locarno, nie rozumiał wówczas i przez pewien czas później straszliwego błędu tej polityki, wszystkie jej następstwa w naszą stronę właśnie tego rodzaju jak ostatnia mowa p. min. Treviranusa, musiały ostatecznie błąd ten w całej pełni wykazać.

——

Od Locarno jednak upłynęło blisko pięć lat. Cały ten okres był jednym ciągiem uwydatniania różnicy w pojmowaniu Locarna przez Państwa Zachodnie wraz z Polską z jednej strony a przez Niemcy z drugiej strony. Państwa zachodnie uważały Locarno za dzieło pokoju i uspokojenia w całej Europie, zachodniej i wschodniej, tam przez ścisły pakt reński, tu przynajmniej przez mniej ścisłe uczestnictwo Polski i Czechosłowacji w umowach z Locarno. Natomiast Niemcy zaczęły bezzwłocznie uważać układy w Locarno za odskocznię dla żądania zmiany granicy niemiecko - polskiej, skoro układy te wprowadzają rozróżnienie nienaruszalności granic zachodnich i mniejszej nienaruszalności granic wschodnich. Każde odezwanie się polityków niemieckich w tych sprawach od czasu Locarno było właśnie stwierdzeniem tej różnicy i budowaniem na niej prawa Niemiec do roszczeń w kierunku zmiany granicy polsko-niemieckiej.

Wystarczy przypomnieć, że gdy kanclerz Rzeszy p. Luther, wróciwszy z Locarno, przedstawiał Reichstagowi dnia 23-go listopada 1925 po raz pierwszy zawarte tam umowy, powiedział:

— „W sprawie układów z Polską i Czechosłowacją zawsze otwarcie to mówiliśmy, że nasze stanowisko w sprawach wschodnich nie jest takie jak w zachodnich, a zatem, że także w zakresie rokowań o bezpieczeństwo nie może być **dla wschodu** brane w rachubę załatwienie podobne do układu zachodniego i oparte w jakikolwiek sposób na **granicach istniejących...**"

Przez blisko pięć lat, od mowy kanclerza Luthera z 23-go listopada 1925 do oświadczeń ministra Treviranusa z 10-go i 12-go sierpnia 1930, ze strony Niemiec nieprzerwanie przekształcano Locarno z dzieła pokoju, jakiem rzekomo miało ono być w dość nieoględnych zamierzeniach, w odskocznię dla zaburzenia pokoju na wschodzie Europy, a w szczególności w stronę Polski.

Skoro wnet po Locarno okazało się, że Niemcy nadużywają pewnej dwuznaczności tych układów i to nadużywają w sposób zagrażający pokojowi, czyż nie było sposobności, aby naprostować ścieżki tej polityki?

Były takie sposobności i to bardzo ważne.

Ale polityka polska od tego czasu (a była to już polityka po maju 1926) nie zrobiła nic w tym kierunku i wskutek tego znacznie pogłębiła zło Locarna.

We wrześniu 1926 mają być Niemcy przyjęte do Ligi Narodów i uzyskać stałe miejsce w Radzie Ligi. Już wtedy są wyraźne oświadczenia, dowodzące, że Locarno, które miało im otworzyć wstęp do Ligi, jest przez nie pojmowane w sposób groźny dla pokoju na wschodzie Europy. Oprócz tego jaskrawem potwierdzeniem zamysłów przeciw pokojowi i przeciwnych Lidze jest odnowienie i zaostrzenie układu niemiecko-sowieckiego z Rapallo w układzie berlińskim z 24-go kwietnia 1925. Polityka polska mogła w owej chwili wchodzenia Niemiec do Ligi wytoczyć na jasne wody bardzo prostą sprawę równości bezpieczeństwa i uzyskać naprostowanie dwuznaczności z Locarno. Nie osiągnęła nic, a na dobitkę nawet nie zdołała uzyskać stałego miejsca w Radzie Ligi dla Polski jak dla Niemiec.

W grudniu 1926 i w styczniu 1927 załatwiona była sprawa Międzysojuszniczej Komisji Nadzoru nad zbrojeniami Niemiec. Rząd Rzeszy twierdził, że po Locarno podstawy polityki pokojowej są tak zapewnione, iż istnienie obecnej komisji nadzorczej na obszarze Rzeszy nie godzi się z duchem Locarna. Była to doskonała sposobność zapytania, jak przedstawia się sprawa tej pewność i na wschodzie, wobec znaczenia, nadawanego tam Locarnu przez Niemcy jednostronnie i dowolnie. Co więcej wykrycie właśnie wtedy niedozwolonych zbrojeń w twierdzach Królewca, Kistrzynia i Głogowa, skierowanych przeciw Polsce, wzmacniało żądanie, by usunięcie Komisji Nadzoru uzależniono od wyjaśnienia sprawy Locarna na wschodzie. Nie zrobiono nic, a Komisja przestała istnieć, ułatwiając Niemcom zbrojenia celem... pokojowych zmian na wschodzie.

Od 16-go września 1928, kiedy w Genewie podpisano protokuł o zamiarze załatwienia sprawy odszkodowań i zniesienia okupacji nadreńskiej z równoznacznem innem zabezpieczeniem pokoju, do 20-go stycznia 1930, kiedy ostatecznie podpisano układ w Hadze, toczy się ta doniosła sprawa zmieniająca podstawy bezpieczeństwa w Europie, oparte dotychczas potężnie o okupację. Rząd Polski w wielokrotnych oświadczeniach p. min. Zaleskiego stwierdza, że sprawa ta dotyczy Polski w największej mierze. Ujawnienie w styczniu 1929 słynnego memorjału jen. Groenera, obnażającego zamiar wojny z Polską, ułatwiało zadanie. Ale Rząd Polski nie uzyskuje nawet udziału w naradach haskich nad bezpieczeństwem, a okupacja Nadrenji, wyraźnie w art. 429-tym Traktatu Wersalskiego ustanowiona dla zabezpieczenia pokoju na wszystkich granicach Niemiec, zostaje zniesiona bez jakiegokolwiek wzięcia w rachubę sposobu pojmowania Locarna na wschodzie przez Niemcy, oraz bez najdrobniejszego choćby zabezpieczenia zamiennego w miejsce okupacji, o czem się tyle mówiło.

W ten sposób zło Locarna pogłębiło się, nabierając, przez ciągłe wpajanie w umysły świata pojęcia o różnicy granicy zachodniej i wschodniej granicy Niemiec, pozorów treści prawnej, a przedewszystkiem, przez usuwanie istniejących rękojmi pokoju, rosnąc w groźną siłę rzeczywistą.

Przez pierwszy błąd w Locarno i następne czteroletnie z górą pogłębianie go aż do Hagi i usunięcia okupacji Nadrenji, które zmieniło podstawy bezpieczeństwa w Europie, doszło się do obecnego stanu rzeczy, w którym ze strony niemieckiej pojawia się już wprost twierdzenie iż układy w Locarno.. zastrzegają rewizję granicy wschodniej Niemiec.

Locarno zalecane było przez jego zwoienników w ten sposób:

— Jest to początek. Narazie robi się pokój i bezpieczeństwo na zachodzie, a otwiera się drogę dla zrobienia go na wschodzie. To jest przewidziany rozwój.

Rozwój poszedł inaczej. Otwartą w Locarno szczelinę rozróżnienia między granicą zachodnią i wschodnią rozszerzyła polityka niemiecka, której nie przeciwstawiła się w ostatnich czterech z górą latach dobra polityka polska, oparta na sile wewnętrznej narodu, w wielki wyłom. I tym wyłomem wtacza się obecnie ze strony Niemiec na widownię polityczną sprawy zmiany granicy polsko - niemieckiej.

Stanisław Stroński.

Wojsko dzisiejszych Niemiec

jako groźba dla pokoju europejskiego.

(W ostatnim zeszycie poważnego i zasłużonego pisma francuskiego „Mercure de France", z 1 sierpnia b. r., ukazała się p. n. „La Reichswehr et la Paix", t. j. „Wojsko Rzeszy i Pokój", bardzo ważna praca, podpisana trzema gwiazdkami, znanemi w dzisiejszem dziennikarstwie francuskiem, jako podpis wybitnego pisarza wojskowego).

I.

Program gen. von Seeckt'a.

Przewodnią myślą urządzeń wojskowych, nałożonych Niemcom przed jedenastu laty w Traktacie Wersalskim, była stanowcza wola zakazania Niemcom wszelkich **zachcianek napadu.** Trzeba zbadać, czy ten system, opracowany tuż po skończeniu wojny światowej, odpowiada dzisiaj zamierzonemu celowi, oraz czy nauki, płynące z krytycznego badania ostatnich działań wojennych i z postępów techniki, nie obalają zabiegów przedsięwziętych przez Państwa Sprzymierzone. Innemi słowy, trzeba zbadać, czy doktryna wojenna, opracowana przez obecny Sztab Generalny niemiecki, może zapewnić Rzeszy tę potęgę wojskową, którą chełpiły się dawne Prusy i przywrócić wojsku Rzeszy taką zdolność walki, by mogło ono myśleć znowu o wniesieniu wojny na obcą ziemię.

Niemcom nałożono traktatowo **wojsko zawodowe** właśnie w chwili, gdy większość państw sąsiednich przyjmowała zasadę **uzbrojonego narodu,** jako najlepszy sposób wzmocnienia, a o tych dwu systemach tak się wyraża Sztab Generalny niemiecki:

„— Naród uzbrojony jest najczęściej **poprostu narodem rozbrojonym,** ogromnem i hałaśliwem zbiegowiskiem, z góry przeznaczonem na wszelkie klęski, gdy zetknie się ono z siłą jednolitą, zorganizowaną i stanowczą.

Obowiązkowa służba wojskowa możliwa jest tylko pod warunkiem utrzymania w wojsku **karności** silnej i surowej, **poczucia obowiązku** ustawicznie podnoszonego, uczucia **poświęcenia** patrjotycznego, wzrostu **siły moralnej,** która wyrobi pokolenia w kierunku miłości ojczyzny aż do ofiary. Krótkotrwała służba wojskowa nie może dać obyczajom i duchowi wojskowemu dość czasu na rozwój i utrwalenie się. Wojna lat 1914 do 1918 pokazała nam, że siły tłumne i zaciągane bez różnicy we wszystkich warstwach społecznych wybitnie podlegają zarażeniom przez gorączki **rewolucyjne** i nagle mogą się wymknąć dowództwu. Rewolucja niemiecka r. 1918 wybuchła w łonie wojska i przez wojska rozszerzyła się wewnątrz państwa. Czyli właśnie wojsko uzbrojonego narodu rozsadziło cesarstwo niemieckie, opancerzone budową państwa Bismarck'a.

Naród uzbrojony **przeżył się,** a wojsko nowoczesne powinno być **zawodowe,** doborowe i jednolite.

W zgodzie z temi swojemi poglądami odnowiciel wojska niemieckiego generał **von Seeckt** ujął je w ramy, zbierając w zarodku czynniki siły, porozpraszane w wojskach sąsiadów, aby utworzyć wojsko Rzeszy, zdolne do wzrostu i pomnażania sił w miarę konieczności przyszłej wojny.

Z poglądów tych wyniknęły następujące **zasady,** które tworzą **podstawę** obrony narodowej niemieckiej:

1. rozporządzać, od pierwszej chwili mobilizacji, **wojskiem uderzeniowem,** zdolnem do wysiłku bezpośredniego i znacznego, a przez **wartość** wojskową i wyższość **techniczną** wynagradzającego niższość liczebną, a w tym celu:

a) stworzyć **Sztab Generalny** jasnowidzący i śmiały, wpoić weń niezmienne zasady i sztukę wojny ruchomej oraz ożywić go duchem ofensywy, szukającej rozstrzygnięć w każdej fazie bitwy przez szybkość manewru i gwałtowność uderzeń, nie dającą nieprzyjacielowi czasu na koncentrację,

b) utworzyć **wojsko** dość silne, by sprostać wszelkim możliwościom, dość ruchome, by łatwo zmieniać miejsce, dość lekkie, by nie powodować konieczności zgromadzenia zaopatrzeń,

c) dojść w zakresie **uzbrojenia** i sprzętu wojennego do takiej doskonałości technicznej, by zapewnić lekkim broniom przewagę **ognia,** dalej by dopełnić niedomagania artylerji **lotnictwem** i bronią **chemiczną,** wreszcie by zapewnić szybkość **transportów** strategicznych.

2. zapewnić potęgę **gospodarczą i przemysłową** narodu, aby osiągnąć maximum wytwórczości dla wojska w czasie wojny.

Taki był szeroki **program,** którego urzeczywistnienie przedsięwziął gen. von Seeckt ze zmysłem metody i ciągłości, którym się odznacza, rozkładając swe dzieło na **cztery okresy** następujące:

1. dokładne opracowanie **doktryny** wojennej, odbudowa Wielkiego Sztabu **Generalnego,** zorganizowanie wielkich i małych jednostek na stopie pokojowej i wojennej, **wykształcenie,**

2. organizacja **rezerw,** udoskonalenie **uzbrojenia,**

3. organizacja **lotnictwa** na wszelki użytek i udoskonalenie wszelkiego sprzętu wojennego,

4. przygotowanie **mobilizacji** wojskowej, przemysłowej i gospodarczej.

Musi się podziwiać tego dowódcę, obarczonego jarzmem konieczności traktatowych, ale zdecydowanego do wyswobodzenia się z nich, tak że gen. Heye, obejmując po nim dowództwo, mógł użyć zmienionych słów Bismarcka:

— Pan osadziłeś znowu Niemcy w siodle, tak że mojem zadaniem będzie tylko tak je utrzymać. („Mercure de France").

Róbcie tak «aby było głośno»...

Jak Berlin kieruje akcją terrorystów w Małopolsce.

W związku z przebiegiem śledztwa w sprawie ostatnich zbrodniczych wykroczeń sabotażystów ukraińskich na terenie Lwowa i Małopolski Wschodniej, zarysowują się coraz silniej szczegóły łączności tych wypadków z akcją pułk. Konowalca, który od szeregu lat jest szefem operacyj dywersyjnych na wschodzie Polski z siedzibą... w Berlinie.

Przed kilku miesiącami Konowalec, obawiając się dekonspiracji, zmieniał w Berlinie bardzo szybko swe mieszkania, a wreszcie przeniósł się do Szwajcarji, usiłując stworzyć pozory przerwy w swej pracy dywersyjnej.

Ujawniono sensacyjny fakt, że tuż przed ostatniemi wypadkami w Małopolsce Wschodniej, Konowalec przybył samochodem ze Szwajcarji do Berlina i odbył tutaj odprawę ze swymi emisarjuszami, którzy już mają bezpośredni kontakt i wpływ na t. zw. Ukraińską Organizację Wojskową. Po wydaniu instrukcyj i rzuceniu nowych wielkich pieniędzy na akcję dywersyjną. Konowalec, który cieszy się specjalną „protekcją" władz niemieckich odjechał do Szwajcarji.

Instrukcje dla emisarjuszy Konowalca zawierały szczegół niezwykły: „Róbcie tak, aby w Europie i Ameryce było głośno".

Dziś już nie ulega żadnej wątpliwości, że wpływowym czynnikom w Niemczech zależy na wykorzystaniu akcji Konowalca dla swoich celów polityki międzynarodowej, a ściślej mówiąc podczas najbliższej sesji jesiennej w Genewie.

LE NARCISSE BLEU de Mury
NAJLEPSZE PERFUMY i WODY-KOLOŃSKIE

Z Litwy.

Dalsze aresztowania.

Według doniesień z Kowna, policja dokonała szeregu dalszych aresztowań w związku z zamachem na pułk. Rustejkisa. M. in. aresztowano dwóch byłych adjutantów Woldemarasa — Werbickasa, który ranny został w czasie zamachu na byłego premjera litewskiego i rotmistrza huzarów Matulewicziusa. Ogółem jest obecnie aresztowanych 19 osób. Kilku oficerom, między innymi Werbickasowi, zarzucają udział w spisku, skierowanym przeciwko obecnemu rządowi. Woldemaras w odpowiedzi na zapytanie jednego z dziennikarzy nadesłał telegram, w którym oświadcza, że uważa tercr na Litwie na zjawisko patologiczne oraz, że reakcja terorystów, idąca zdołu, jest tylko następstwem teroru, stosowanego przez koła rządzące. (Pat)

TEATRY MIEJSKIE.

LETNI.

„Majster i Czeladnik" kom. w 2 akt. J. Korzeniowskiego.

Po szeregu lepszych i gorszych przeważnie banalnych francuskich komedyj i fars, wypełniających w letnich miesiącach repertuary obu naszych teatrów, miło jest powrócić czasem do starego Korzeniowskiego lub późniejszego lecz również myszką trącącego Blizińskiego. Dwie sztuki tych autorów, bezpretensjonalna komedja z rzemieślniczego środowiska „Majster i Czeladnik" (dlaczego nie o wiele lepsza: „Panna Mężatka" np. jeśli miał być już Korzeniowski)? i staroświecki obrazek z „dworku pod lipami" jak Blizińskiego „Marcowy Kawaler" złożyły się na „premjerowy" jeśli go tak nazwać można, wieczór w teatrze Letnim, liczący naogół 3 akty, a więc tyle ile potrzeba na zapełnienie wieczoru.

Nierównomierne pod względem wartości swej są te dwa utwory: „Majster i Czeladnik" należący do słabszych, choć swego czasu duże mających powodzenie sztuk (dziś jeszcze żelazny repertuar scen amatorskich) i perełka twórczości Blizińskiego jakim jest „Marcowy kawaler".

Tendencja moralna, która bije ze wszystkich utworów Korzeniowskiego tak powieściowych jak scenicznych i tu wybija się na czoło, a tak jaskrawą nicią szyte są te maksymy w rodzaju: „Nałóg—to wróg człowieka", „Czem skorupka za młodu nasiąknie", „Uczciwością i pracą dobijesz się celu", etc., że w dużym stopniu od dobrej gry aktorów zależy stuszowanie wybitnie moralizatorskiego charakteru komedji.

Tu aktorzy w większości wywiązali się z zadania inteligentnie. Trudne zadanie miał pan Sroczyński aby w ckliwą postać zacnego czeladnika tchnąć życie. Wziął więc do pomocy serce, dużo młodzieńczego zapału i nie siląc się zrobić z czeladnika szewckiego — adonisa, nadał swemu Kacprowi nieco dobrze zaobserwowanej niezgrabności chłopca z warsztatu, głosowi dał brzmienie prostego ale szczerego i głębokiego przywiązania do domu chlebodawców i ich córki i stworzył postać żywą i sympatyczną.

Drugi bohater tytułowy Majster, stale zalany, przedstawia dla aktora zadanie łatwiejsze. W interpretacji p. Rychłowskiego najlepiej wypadła scena gdy pan Szarucki na krótko powraca do przytomności, nie mogąc sobie niczego, co nabroił przypomnieć. Monolog „do butelki" stanowczo zbyt się ciągnął. P. Rychłowska rolę niezbyt szczęśliwej w małżeńskiem stadle, ale energicznej majstrowej, wykonała z właściwym sobie w takich typach temperamentem. Basi Szaruckiej dała gra p. Zelwerowiczówna to, co najbardziej odpowiednie: prostotę i serdeczność poczciwej dziewczyny.

Jedną z najlepszych figur komedji jest woźny Łykalski. Pan Karpiński tak w wybornej grze, nieprzejaskrawionej, jak i świetnej charakteryzacji wlał w nią tyle komizmu, że pobudzał do śmiechu cały teatr. P. Karpiński w kilku ostatnich rolach dał próbkę wybitnych w tym kierunku zdolności.

P. Detkowskiemu przypadł w udziale niewdzięczny epizodzik-rola deus ex machina czyli Nieznajomego. Woskowa ta figura Korzeniowskiego oczywiście inaczej wypaść nie mogła jak woskowo—i to à la lettre.

„Majstra i Czeladnika" bardzo byłoby warto zarezerwować w rozpoczynającym się nowym sezonie na popołudniówki niedzielne dla młodzieży i szerszej publiczności, po zniżonych cenach.

Piława.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.
Wileńska 15—5.

Z sali sądowej.

Proces o nadużycia przy dostawie furażu na potrzeby policji.

Drugi dzień rozprawy.

Wczorajsze posiedzenie sądowe w sprawie nadużyć przy dostawie furażu na użytek policji trwało z dwugodzinną przerwą obiadową od godz. 9-ej rano do 10 wiecz.

Zbadano wszystkich świadków, którzy stawili się na wezwanie sądu i kilku dodatkowych ze strony podsądnych.

Natomiast niezmiernie ciekawe w tym procesie zeznania świadków takich, jak: insp. Br. Praszałowicza, b. komendanta okręgowego P. P., jego zastępcy podinsp. Komusińskiego oraz komis. Kasprzyckiego, którzy, z racji znajdowania się obecnie w innym okręgu sądowym, nie przyjechali, sąd za zgodą stron postanowił nie odczytywać, jako znane.

Z pośród przesłuchanych świadków, ciekawe światło na sprawę rzucił p. Kwasowiec, przedstawiciel Izby Kontroli Państw., który między innemi stwierdził, iż ceny furażu podawane przez dostawcę Bursztejna różniły się na niekorzyść skarbu: za owies do 46 prc., na siano do 68 proc. i na słomę aż oo 300 proc.

W czasie przewodu zabierali często głos, dając wyjaśnienia, w związku z zeznaniami składanemi przez świadków, podsądni Iwanoff i Rodziewicz.

O godz. 8 wiecz. przewodniczący wezwał do złożenia orzeczenia biegłego buchaltera, p. Stan. Kanisa.

Obrona, a głównie mec. Engiel i Szyszkowski zasypują formalnie biegłego pytaniami, zmierzającemi do podważenia ekspertyzy, dokonanej w okresie śledztwa pierwiastkowego.

W tym czasie ustalono, że podsądny Rodziewicz blisko 7.000 zł. wydatkował w związku z rachunkami Bursztejna, na co znaleziono pokwitowania.

Bursztejn jednak twierdzi, że kwoty, na jakie opiewały owe pokwitowania, były później ściągnięte z jego należytości, a kwity same pozostały nadal w dyspozycji Rodziewicza, który niemi usprawiedliwiał brak gotówki w kasie.

W związku z badaniem tej kwestji okazało się, iż Bursztejn miał jakieś, natury pieniężnej, stosunki z ówczesnym zast. komendanta Komusińskim i że ten zmuszony był ściągać od Bursztejna należności przez komornika.

Następnie przewodniczący zarządził przerwę, w czasie której ekspert p. Konis przygotowywał materjał.

W kuluarach szeroko omawiano sprawę zatargu Bursztejn-Komusiński, zastanawiając się nad kwestją tego stosunku, wyrażającego się podobno w sumie 10.000 zł., które miały posłużyć Bursztejnowi do zaopatrywania policji w furaż.

Po przerwie ekspert przystąpił do udzielania odpowiedzi na zadane mu pytania.

Podsądny Iwanoff energicznie stara się dowieźć, że inkryminowane mu oskarżenie o przywłaszczenie sum jest bezpodstawne.

Wobec spóźnionej pory, przewodniczący p. sędzia Brzozowski, zarządził przerwę do godz. 9-ej rano dnia dzisiejszego.

Dziś więc mimo dnia świątecznego, proces będzie się toczył w dalszym ciągu.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** znakomicie ułatwia trawienie. Doświadczenia kliniczne stwierdzają, że domowa kuracja picia wody **Franciszka-Józefa** działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się jej używa rano naczczo z dodaniem gorącej wody. Żądać w aptekach i drog. —s0

KRONIKA.

Wielki park miejski.

Wczoraj dnia 23 b. m. Magistrat m. Wilna podpisał z przedstawicielami wileńskiej Kurji Metropolitalnej umowę notarjalną w sprawie wydzierżawienia na okre 35 lat wzgórz antokolskich t. zw. Altarji, która wejdzie w obręb wielkiego Parku miejskiego, obejmującego Ogród Bernardyński, Park im. Żeligowskiego, t. zw. Cielętnik i Altarję.

Objekt wydzierżawiony przez miasto obejmuje 28 ha. Miasto zobowiązało się płacić Kurji tytułem tenuty dzierżawnej rocznie 6.500 zł.

Celem realizacji planu Parku miejskiego, Magistrat ogłosił konkurs na najlepsze rozwiązanie kwestji połączenia ogrodów miejskich z Altarją i urządzenie Parku.

Do robót odnośnych Magistrat zamierza przystąpić jeszcze w roku bieżącym.

Wiadomości kościelne.

— **Przeniesienie księdza.** Na skutek zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego R. Jałbrzykowskiego, obecny wikary parafji Kalwaryjskiej ks. Jan Wienażynais, zostaje przeniesiony do parafji Olańskiej, pow. Wil.-Trockiego. (w)

Z miasta.

— **Wycieczka młodzieży francuskiej.** W niedzielę dnia 24 bm. przybędzie do Wilna wycieczka studentów i nauczycieli szkoły rolniczej w Grignon (Francja) celem zwiedzenia Wilna oraz ośrodków rolniczych na Wileńszczyznie.

— **Wycieczka studentów z Finlandji.** Dnia 29 sierpnia przybędzie do Wilna wycieczka studentów z Finlandji w liczbie 12. Wycieczce tej towarzyszy również jeden z przedstawicieli prasy fińskiej. Po jednodniowym pobycie w Wilnie wycieczka odjedzie następnego dnia rano do Turmont. Wycieczkę podejmować będą tutejsze organizacje akademickie.

Sprawy miejskie.

— **Ku czci poległych pod Radzyminem.** Rada Miejska uchwaliła wyasygnować 500 zł. na wyrycie w kaplicy w Radzyminie nazwisk żołnierzy pułku wileńskiego poległych w walkach z bolszewikami podczas inwazji bolszewickiej w 1920 r. (w)

— **Nagroda lotnicza m. Wilna.** Na wczorajszem posiedzeniu Rada Miejska uchwaliła w imieniu m. Wilna wydać nagrodę temu z lotników, który pierwszy przyleci do Wilna z raidu awjonetek Europy centralnej. Jako nagroda, ma być wręczony piękny album Wilna w artystycznej oprawie skórzanej. (w)

— **1000 zł. na muzeum pedagogiczne.** Magistrat m. Wilna przeznaczył 1000 zł. na rozszerzenie muzeum pedagogicznego przy ul. Dominikańskiej. Suma ta zostanie zużyta na doprowadzenie do porządku sal muzealnych, a oprócz tego na poczynienie niezbędnych dla muzeum zakupów. (w)

Sprawy administracyjne.

— **Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa** Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Tadeusz Bruniewski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Ulgi w podatku dochodowym.** W związku z wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który rozstrzygnął kwestję stosowania ulg w podatku dochodowym z tytułu nowowznoszonych budynków mieszkalnych w stosunku do osób, osiągających dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną, ministerjum Skarbu w piśmie okólnem do wojewodów zarządziło co następuje:

Osobom pobierającym dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, przysługuje prawo korzystania z ulg w podatku dochodowym, określonej w art. 33 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 grudnia 1927 r. o rozbudowie miast. Osobom takim, o ile wybudują domy mieszkalne do 31 grudnia 1935 r., mogą być potrącone od dochodów z uposażeń służbowych koszty budowy domów mieszkalnych.

Władzami powołanemi do wydania decyzji w tej mierze są urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych, w których okręgu podatnik w dniu 15 grudnia roku, poprzedzającego rok za który ulga się należy, miał miejsce zamieszkania, albo w braku tego, miejsce pobytu.

Płatnicy ubiegający się o przyznanie omawianej ulgi, winni są najpóźniej do 1 lutego roku następującego po roku, za który ulga się należy, złożyć właściwej władzy skarbowej podanie.

Ulga jest czysto osobista, przeto osoba, która zbudowała dom nie traci prawa do tej ulgi nawet w razie odstąpienia własności domu na rzecz osoby drugiej.

Poczta i telegraf.

— **Urząd telegraficzny w Wilnie.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów komunikuje: Z dniem 1 września b. r. wyłącza się dział telegraficzny i telefoniczny z urzędu pocztowego Wilno I i powstaje samodzielny urząd telegraficzny I-ej klasy.

Nazwę tego urzędu ustala się w brzmieniu „Urząd Telegraficzny w Wilnie".

Handel i przemysł.

— **Przed podwyżką ceny węgla.** Z dniem 1 września nastąpi całkowite zniesienie rabatów udzielanych dotychczas hurtownikom przez wszystkie kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego i Górnośląskiego. Wobec tego w początkach września nastąpi znaczna zwyżka cen węgla na rynku. Cofnięcie rabatów spowodowane jest zwiększonem zapotrzebowaniem węgla w kraju w związku ze zbliżającym się okresem zimowym.

Wskazane jest przeto czynienie zakupów węgla jeszcze w miesiącu sierpniu.

— **Cennik porównawczy chleba.** Podług urzędowych danych 15 sierpnia odnotowano następujące detaliczne ceny chleba 65 proc. za kg.: Poznań i Gdynia — 44 gr., Warszawa — 43 gr., Mysłowice i Borysław — 42 gr., Kraków — 41 gr., Wilno, Lwów, Katowice i Bydgoszcz — 40 gr., Stanisławów—39 gr., Żyrardów, Kielce i Sosnowiec — 38 gr., Białystok, Kalisz, Toruń i Grudziądz — 37 gr., Baranowicze, Brześć n. B., Lublin i Tarnopol — 36 gr., Włocławek i Częstochowa — 35 gr., Radom — 34 gr., Równe, Łódź i Piotrków — 33 gr., Łuck — 32 gr.

— **Możliwości eksportu konserw owocowych do Stanów Zjednocz.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że jest w posiadaniu adresu amerykańskiej firmy komisowej, która mogłaby pośredniczyć przy eksporcie polskich konserw grzybowych, owocowych i jarzynowych do Stanów Zjednoczonych. Osoby zainteresowane zechcą zgłosić się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie (Trocka 3) w godzinach urzędowych od godz. 8½ do 3½.

— **Eksport polskiego masła do Włoch.** Konsulat R. P. w Medjolanie (Włochy) w swym raporcie gospodarczym wskazuje na pewne możliwości zbytu masła polskiego odpowiednich gatunków we Włoszech Półn. Chodzi o tańsze masło niesolone I gatunku, które mogłoby wytrzymać konkurencję masła sprowadzanego z innych krajów. Bliższych informacyj o rynku włoskim i warunkach zbytu udziela Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

Sprawy akademickie.

— **Dekoracja II Targów Północnych.** Dowiadujemy się, że ruchliwi studenci Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. i w tym roku zorganizowali się w celu wykonywania na II-ch Targach Północnych dekoracji stoisk, pawilonów i wszelkiego rodzaju reklam i urządzeń dekoracyjnych. Sądzimy, że akademicy spotkają się z żywem poparciem wileńskiego społeczeństwa.

Ze swej strony życzymy im, aby w tym roku medal srebrny, którym nagrodzone zostały ich prace na I-ch Targach, zamienił się na złoty.

Sprawy szkolne.

— **Rozpoczęcie roku szkolnego.** Kuratorjum Wileńskiego Okręgu Szkolnego zawiadamia, że rok szkolny 1930-31 rozpocznie się dnia 2 września b. r. (wtorek) nabożeństwami szkolnemi, początek zaś normalnych lekcyj wyznaczony został na dzień 3 września r. b. g. 8.

— **Liceum Handlowe i Liceum Ogólnokształcące** (z kl. wstępną) **im. Filomatów** w Wilnie (z prawami szkół państwowych) przyjmują zapisy codziennie od godz. 10—12-ej. (Żeligowskiego 1—2). Egzamina wstępne rozpoczną się dn. 2 września. Dla życzących od kl. IV gimnazjalny kurs łaciny i matematyki oraz nauka pisania na maszynie. Kandydatki do Liceum Handlowego winny wykazać się świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej.

— **Koedukacyjne Gimnazjum im. Tad. Czackiego** z pełnemi prawami (kateg. A), z klasami elementarną, podwstępną i wstępną — zawiadamia, iż egzaminy dla nowowstępujących do wszystkich klas Gimnazjum i klas wstępnych rozpoczną się dn. 30 sierpnia o godz. 10 rano. Etatowi urzędnicy państwowi korzystają ze zwrotów wpisów szkolnych bez obowiązku składania zaświadczeń o braku wolnych miejsc w gimnazjach państwowych. Do klas wstępnych przyjmowane są dzieci na podstawie świadectw szkół powszechnych bez egzaminu. Informacyj udziela i podania przyjmuje kancelarja przy ul. Wiwulskiego 13 codziennie od 10—1. Telefon 10-56.

— **Dyrekcja Gimnazjum Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu** zawiadamia, że egzamina wstępne do klasy I, II, III, IV i VI odbędą się w dniach 2, 3, 4 i 5 września r. b. Kancelarja czynna codzień od godz. 9-ej do 11-ej.

— **Ogólny zjazd** członkiń Sodalicji Nauczycielek Szkół Powszechnych odbędzie się w dn. 27 i 28 sierpnia r. b. Msza św. inauguracyjna w kaplicy sodalicyjnej o g. 9 rano.

Zawiadamiając o niniejszem, Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Szkoła Zawodowa Dokształcająca** im. M. Konopnickiej Polskiego T-wa Pracy Oświatowej „Światło" przyjmuje zapisy uczenic do kl. I i II (dział Przemysłowy i Handlowy) od dn. 25.VIII w lokalu Szkoły Przemysłowo-Handlowej im. E. Dmochowskiej, Królewska 8 (ogród Bernardyński) od godz. 6 do 8 ppoł.

— **Roczny Kurs Czapnictwa i Modniarstwa** Polsk. T-wa Pracy Oświatowej „Światło" przyjmuje zapisy uczenic od 25.VIII w lokalu Szkoły Powszechnej Nr. 37, Wileńska 10, od g. 6 do 8 ppoł.

HERBATNIKI WEDLA NAJLEPSZE

Z życia stowarzyszeń.

— **Z Wil. T-wa Muzycznego „Lutnia".** W roku bieżącym Wil. T-wo Muzyczne „Lutnia" obchodzi 25-letni jubileusz artystycznej działalności. Program uroczystości jubileuszowej opracowany będzie przez Komitet Organizacyjny w najbliższej przyszłości.

W poniedziałek 25 b. m. odbędzie się pierwsza, po krótkiej przerwie, próba chóru. Próby w sezonie zimowym odbywać się będą, jak i dotychczas, w poniedziałki i czwartki o godz. 7 i pół wiecz. Zapisy kandydatów do chóru i na członków T-wa przyjmuje Sekretarjat w poniedziałki i czwartki od godz. 8-ej do 9-ej wiecz. (A. Mickiewicza 6).

— **Zarząd Ligi Katolickiej parafji ŚŚ. Apostołów Filipa i Jakóba** powiadamia, że ostatnie zebranie Rady Ligi w sprawie Loterji fantowej, mającej się odbyć w dniu 31 sierpnia b. r. na cele kulturalno-oświatowe wszystkich organizacyj wchodzących w skład Ligi, odbędzie się w dniu 25 sierpnia r. b., t. j. w poniedziałek, w sali parafjalnej o godz. 6-ej wieczór.

Członkowie Rady i osoby posiadające listy na ręku, winni są stawić się obowiązkowo.

Nadmieniamy, że fanty przyjmują się codziennie w lokalu p. Mieczysławowej Jasińskiej, Mickiewicza 19, m. 2, od godz. 10-ej do 12-ej i od 16-ej do 18-ej.

Sprawy litewskie.

— **H. Sienkiewicz na indeksie litewskim.** „Vilniaus Rytojus" podając wiadomość z Litwy, iż w Kownie przystąpiono do tłomaczenia na język litewski dzieła H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem", zauważa:

„Nie chce się wierzyć, aby Litwini wydali dzieło, w którem imię narodu litewskiego jest umyślnie poniżone i honor boleśnie dotknięty. I naogół, czy nie zbyt pochopnie bierzemy się do pisarzy polskich, z których tylko niewielu, pisząc o Litwie, szczególnie w końcu XIX i na początku XX wieku, nie poniżyło Litwinów, jako narodu. Tymczasem pisarze zachodnio-europejscy, jako bezstronni, są dla nas o wiele bliżsi. (w)

Kronika policyjna.

— **Pożar od uderzenia piorunu.** Wczoraj popołudniu podczas burzy, jaka przeciągnęła nad Wilnem, wskutek uderzenia piorunu zapalił się skład drzewa przy ul. Grodzkiej Nr. 10 na Zwierzyńcu.

Zaalarmowana straż ogniowa pożar stłumiła, nie dając mu się rozszerzyć na sąsiednie zabudowania.

— **Żulikowstwo Żulowskiego.** Dn. 22 b. m. na rynku Łukiskim zatrzymano Żulowskiego Piotra ze wsi Roguliszki, gminy worniańskiej, który usiłował wręczyć fałszywą 2 złotówkę.

— **Zatonięcie chłopca.** Dn. 22 b.m. na Wilji koło mostu utonął w czasie kąpieli Iwanowski Piotr lat 16 (Nadleśna 5). Zwłok dotychczas nie wydobyto.

— **Ofiara braku dozoru.** Dn. 22 bm. taksówka 38251 prowadzona przez szofera Symanowicza Bronisława (Końska 26) najechał przy ul. Kalwaryjskiej Antuszewicza Romualda (Werkowska 15) lat 6. Rannego odwieziono do szpitala dziecięcego na Antokolu. Winę ponosi ranny, gdyż szofer jechał z przepisową szybkością i dawał sygnały ostrzegawcze.

— **Skutki przygodnej znajomości.** W dniu 20 b. m. Brzozowskiemu Bolesławowi skradziono w restauracji „Łódź" 700 zł. Dochodzeniem ustalono, iż kradzieży dokonała Hrynkiewiczówna Janina, w której towarzystwie Brzozowski przebywał ponieważ znaleziono u niej papierośnicę skradzioną Brzozowskiemu razem z pieniędzmi. Pieniędzy jednak przy niej nie znaleziono.

Różne.

— **Podziękowanie.** Zarządowi Towarzystwa kolonij letnich zdrowotnych a szczególnie szan. prezesce p. Domańskiej składamy tą drogą serdeczne podziękowanie za opiekę troskliwą, jaką doznały dzieci nasze podczas pobytu na kolonji w Mazuryszkach w r. b. — Wyraźna poprawa stanu zdrowia każdego dziecka jest najlepszym dowodem, że i odżywianie miały tam całkiem należyte — również dziękujemy paniom wychowawczyniom, a zwłaszcza pani d-r Helenie Nikołajew — za dozór sumienny nad niemi.

Rodzice.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski w „Lutni".** Wystawiona w Teatrze „Lutnia" ostatnia nowość repertuaru współczesna komedja Zygmunta Kaweckiego „Para nie para", odniosła wielki sukces artystyczny i zyskała ogólny poklask i uznanie publiczności.

Dziś i jutro „Para nie para".

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś w dalszym ciągu dwie doskonałe komedje polskie „Marcowy kawaler" Blizińskiego i „Majster i czeladnik" Korzeniowskiego.

W wykonaniu ról główniejszych biorą udział: H. Rychłowska, F. Rychłowski, H. Zelwerowiczówna, I. Jasińska, W. Stanisławska, L. Detkowski, K. Sroczyński, S. Jaśkiewicz i Z. Karpiński.

Reżyserję obu sztuk prowadzi dyr. F. Rychłowski.

Jutro „Marcowy kawaler i „Majster czeladnik".

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.

Program:

Niedziela, dnia 24 sierpnia 1930 r.

10,15. Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. Chór katedralny pod dyr. prof. Wł. Kalinowskiego,
11.58. Sygnał czasu z Warszawy.
12,00. Bicie zegara i hejnał z wieży katedralnej w Wilnie.
12,05. Gramofon.
13,00. Komunikat meteorologiczny.
17,25. Koncert popularny z Warszawy.
18,45. Feljeton wesoły w wyk. art. dram. Wacława Malinowskiego.
19,05. Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy.
19,25. „Wilno—refleksje literackie"— odczyt wygł. dr. M. Charkiewicz.
20,00. Transm. z Warszawy. Kwadrans literacki — nowela Szaniawskiego, koncert, transmisja z warsz. „Luna-Parku" i muz. tan.

Poniedziałek, dnia 25 sierpnia 1930 r.

11,58. Sygnał czasu.
12,05. Gramofon.
13,00. Komunikat meteorologiczny.
15.50. Transm. z Warszawy. Odczyt turyst. - kraj. „Camping w Polsce" — wygł. M, Węgrzecki.
17,20. Komunikat sportowy.
17,35. „Historja i geneza alkoholu".
18,00. Koncert z Warszawy.
19,00. Audycja dla dzieci — fragmenty z „Tomka Savyer'a" Marka Twaina.
19,25. „Międzynarodowa wystawa higieniczna w Dreźnie" — pog. wygł. dr. Feliks Kasperowicz.
20,00. Transm z Warszawy. Recital skrzypcowy K. Totenberga, koncert z Doliny i muz. taneczna.

NADESŁANE.

DO

ZARZĄDU KURSÓW MATURYCZNYCH

„WIEDZA"

w Krakowie,

ul. Studencka 14. I. p.

Niniejszem składam Szanownej Dyrekcji, oraz p. p. Profesorom szczere wyrazy podziękowania za sumienne przygotowanie mnie w drodze korespondencji za pomocą umiejętnie, jasno i dokładnie opracowanych skryptów do egzaminu dojrzałości gimn. typu humanist., który złożyłem dnia 5 czerwca 1930 r. z wynikiem dobrym w państw. gimnazjum św. Jacka w Krakowie.

M. Bester.

Oświęcim. Legjonów 16.

GIEŁDA

WARSZAWA 19.VIII (Pat.).

Waluty i dewizy:

Dolary 8,89—8,91—8,87.
Belgja 124,58 124,89—124,27.
Holandja 359,07—359,97—358,17.
Budepeszt 156,28—156,73—155,83.
Londyn 43,40½—43,51½—43,29½.
Kopenhaga 238,98—239,58—238,38.
Nowy York 8,903—8,923—8,883.
Paryż 35,05½—35,14½—34,96½.
Praga 26,44—26,50—26,38.
Nowy York kabel 8,913—8,933—8,893
Szwajcarja 173,30—173,73—172,87.
Stokholm 239,57—240,17—238,97.
Wiedeń 125,94—126,25—125,63.
Berlin w obrotach prywatnych 212.85.

Akcje:

Bank Polski 165,50 — 166, B. Zachodni 72, Chodorów 130, Częstocice 35, Lilpop 26,25, Modrzejów 8,50, Haberbusch 114,25.

Chlubne świadectwo.

Przed paru miesiącami ukazała się na półkach księgarskich dość sporych rozmiarów broszura Bernarda Szarlitta p. t. „Polskość Nietzschego i jego filozofji".

Autor w swej pracy udowodnił, że prapradziadek wielkiego filozofa był Polakiem, Nickim, który w r. 1632 wyemigrował do Prus.

I cóż z tego? zapyta czytelnik.

Tą drogą idąc, moglibyśmy zarewindykować także drugiego wielkiego filozowa niemieckiego, nieco starszej daty — Leibnitza, który podobno nazywał się Lubienieckim, w końcu zaś samego... Bülowa, jak i wszystkich junkrów pruskich, których nazwiska kończą się na „ow". Ze swej strony musielibyśmy odstąpić Rejtana (von Reutern), Lelewela (Lehlöffel), Grotgera i wielu, wielu innych.

Pytanie: coby obydwu stronom z tego przyszło i czy wogóle o narodowości stanowi czyjeś pochodzenie, czy też jego kultura i przedewszystkiem wolny wybór?

Wprawdzie autor wspomnianej broszury twierdzi, iż Nietzsche sam niejednokrotnie chlubił się swem polskiem pochodzeniem, tem niemniej nigdy sprawami polskiemi się nie interesował, nieznał literatury polskiej, nigdy w Polsce nie był i w całej swej literackiej spuściźnie nie pozostawił ani wiersza, poświęconego Polsce. Czuł się stuprocentowym Niemcem i protestantem — to nie ulega kwestji. Co się zaś tyczy ustnych jego wynurzeń o pochodzeniu polskiem... łatwo to wytłumaczyć najpospolitszą próżnością: mieszczuchowi niemieckiemu schlebiało wywodzić ród swój ze krwi „eines polnischen Grafen".

Powie kto może, że się nie godzi wielkiemu myślicielowi przypisywać uczucia próżności? Na to odpowiedzieć można, że Goethe niewątpliwie był większym, a jednak bardzo wysoko cenił swe młodziutkie szlachectwo i tytuł „Geheimrata".

Mniejsza jednak o pochodzenie Nietschego — znacznie ważniejszem jest pytanie czy filozofja tego „bogobójcy", autora „Antychrysta" który katolicyzm nazywa „nieśmiertelną, hańbiącą zakałą ludzkości", świętych „warjatami i oszustami"— czy filozofja jego może być nazwana... polską?

P. Szarlitt twierdzi że — tak. Na jakiej podstawie? Oto arystokratyzm Nietzschego pochodzić ma nie inaczej jak... od szlachty polskiej.

Ależ przecie inne narody, a w tej liczbie też Niemcy posiadają również szlachtę, starszą jeszcze od polskiej, która wogóle pośród szlachty państw europejskich była najbardziej demokratyczną.

Z hipotezą p. Szarlitta o polskości filozofji Nietzschego rozprawia się bardzo energicznie w sążnistym artykule, w ostatnim n-rze „Wiadomości Literackich" p. Paweł Hulka Laskowski.

Kim jest p. Hulka - Laskowski, jakich przekonań, jaki jest stosunek jego do katolicyzmu—wiemy doskonale i właśnie dlatego uważamy sąd jego za bardzo charakterystyczny.

Słusznie zaznacza p. Hulka-Laskowski, że — aby udowodnić polskość filozofji Nietzschego należałoby wykazać, że filozofujący Polacy: Ostroróg, Modrzewski, Trentowski, Towiański, Hoene-Wroński Cieszkowski, Lutosławski — to duchowi przodkowie i bracia Nietzschego, czyli że myśl jego jest logiczną i moralną konsekwencją tego, co tamci głosili w ciągu wieków. Tego udowodnić nie potrafi p. Szarlitt ani nikt inny, gdyż pogodzić te dwa żywioły—myśl filozoficzną polską z filozofją Nietzschego — znaczyłoby to samo co pogodzić ogień z wodą.

„Od stuleci — pisze p. P. Hulka Laskowski — Polska w polityce i filozofji legitymuje się chrześcijaństwem, ściślej — katolicyzmem. Jest ona „przedmurzem chrześcijaństwa", „Chrysusem narodów", republiką z Królową niebios na czele, na swoim sztandarze pisze „Bóg i Ojczyzna", nuncjusze papiescy mówią o niej, że jest „semper fidelis", konstytucje swoje zaczyna „W imię Boga Wszechmogącego", a jej formuły przysięgowe są zwięzłemi traktatami teologicznemi. Polska młodzież akademicka zajmuje się zawieszaniem krzyżów w salach wykładowych uniwersytetów, w salach odczytowych i teatralnych broni czystości wiary i obyczajów jajami cuchnącemi i gazami łzawiącemi, a na Kadena - Bandrowskiego wychodzi z kijami całe społeczeństwo jeszcze dzisiaj koronuje cudowne obrazy, ustawia po polach i drogach krzyże, czyli „męki Pańskie", odbywa zjazdy i kongresy religijne, odbiera prawosławnym pięćset kościołów na kresach wschodnich i wdraża za pośrednictwem biskupów 629 procesów sądowych o kościoły i mienie prawosławnych obywateli, a sekciarzy bije nietylko ciemnota.

Jesteśmy narodem, w którego życiu dewocja odgrywa rolę tak wybitną, że daremnie szukalibyśmy na całym świecie podobnego społeczeństwa".

Dalej zaś stwierdza p. Hulka-Laskowski, że takie książki jak „Genealogja moralności", jak „Antychryst" mogą dostać się do nas jedynie z zagranicy, powstać na miejscu nie mogą — nie dla tego jakoby w Polsce nie wolno było ich wydawać; ale dla tego „bo niema tu odpowiedniej atmosfery".

A teraz zaznaczmy, że p. Hulka-Laskowski jest przywódcą naszych „bezbożników", spadkobiercą duchowym zmarłego redaktora „Wolnomyśliciela", prof. Bodouena de Courtenay, jest najzaciętszym wrogiem katolicyzmu i gorącym obrońcą wszelkiego sekciarstwa i herezji, zwłaszcza hodurowskiej.

Stąd, gdy—jak wyżej—pisze o katolicyzmie naszego narodu, styl jego nabrzmiały jest bezsilną wściekłością, naszpikowany bluźnierstwami.

Mimo to, myśl jego przewodnia, mianowicie, że religijność jest najcharakterystyczniejszą, przyrodzoną cechą narodu polskiego, że *„Polonia semper fidelis"*— jest słuszna — przyjmujemy świadectwo to z chlubą, właśnie dla tego, iż pochodzi od zaciętego wroga, Katolicyzmu.

Teraz zaś pytanie pod adresem p. Pawła Hulki-Laskowskiego i jego bezbożników: skoro uważacie że religijność jest najistotniejszą, przyrodzoną cechą polskości—w jakim celu wypowiadacie katolicyzmowi w Polsce wojnę? Czy nie jest to to samo, co chcieć cofnąć potoki do źródła? Alboż potraficie murzyna uczynić białym, lub białego—kolorowym. A przecież charakter przyrodzony danego narada tkwi głębiej niżeli zabarwienie skóry. Cech przyrodzonych wydrzeć nie sposób z duszy narodu, chyba cały naród wytępić.

Jeżeli to jest celem pp. Laskowskich i komp. to jakiem prawem nazywają się Polakami?

Jeżeli zaś istotnie uważają siebie za Polaków, to zamiast wyrywać z duszy własnego narodu to, czego bynajmniej nie uważają za naleciałość, co jest najistotniejszą duszy tej cechą — religję —czy nie lepiej uczyniliby pracując nad wzmocnieniem uduchowieniem i uszlachetnieniem tej cechy? Zamiast zatruwać krynicę, z której od tysiąca lat naród czerpie swe siły życiowe, czy nie lepiej pogłębić ją, aby obficiej jeszcze płynął zdrój łask?

Co się zaś tyczy Nietzschego— nieodmawiając mu bynajmniej genjuszu — możemy go spokojnie, z całą jego filozofją pozostawić Niemcom które go wydały. Naszą dewizą było i pozostanie: swego nie damy, cudzego nie potrzebujemy.

J. O.

Z KRAJU.

Okropny wypadek na stacji Jaszuny.

Wczoraj zrana na stacji Jaszuny zdarzył się okropny wypadek, którego ofiarą padła 56-letnia włościanka Kowalina Kisielowa z Wielkich Solecznik. Spiesząc do Wilna a bojąc się spóźnić na pociąg, biegła ona torem kolejowym do kasy w celu nabycia biletu. Nagle ukazał się pociąg. Kisielowa, sądząc, że jeszcze zdąży dopaść do kasy, nie zatrzymała się, lecz biegła dalej i wpadła pod lokomotywę. Z przerażającą szybkością lokomotywa wpadła na nieszczęśliwą kobietę. Rozległ się przeraźliwy krzyk i gdy lokomotywa przeszła nad ciałem Kisielowej, ujrzano zamiast człowieka ociekającą krwią masę. Nieszczęśliwa uległa połamaniu rąk, nóg, żeber, pęknięciu czaszki. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarła w trzy kwadranse po wypadku. w

Echa zajścia w Olekszycach pod Grodnem.

Odpusty w Olkszycach jak pisze „Nowy Dziennik Kresowy" mają już swoją smutną tradycję.

Dokładnie cztery lata temu również podczas odpustu sierpniowego w Olekszycach w 1926 r. doszło do zajść pomiędzy podburzoną ludnością i policją. W zajściach tych odgrywali poważną rolę obecni wówczas w Olekszycach posłowie Białoruskiej Hromady pp.: Wołoszyn i Taraszkiewicz. Od czasu tego zajścia — corocznie podczas odpustu sierpniowego zdarzały się w Olekszycach drobniejsze demonstracje i dlatego policja tamtejsza bywała w tym okresie czasu wzmocniona.

W roku bieżącym, jak wiadomo zapisali się krwawo w historji Olekszyc skomunizowani posłowie białoruscy Ignacy Dworczanin i Flegant Wołyniec.

Wiadomość o zajściu w Olekszycach lotem błyskawicy obiegła całą Polskę, nawet przedostała się już i zagranicę. W prasie stołecznej dużo było przesady. Pozostaje jednak faktem, że poseł Dworczanin strzelał do policji, a banda zorganizowanych wyrostków rzucała w policję kamieniami.

Najwięcej ucierpiał posterunkowy Czakwin z Brzostowicy Małej. Został on uderzony kamieniem w głowę i przebywa obecnie na kuracji w Szpitalu Sejmikowym.

Komendant posterunku Kupczak i posterunkowy Puchalski z Eysmontów Wielkich doznali również uderzeń kamieniami — Kupczak w piersi, Puchalski w żebro. Po otrzymaniu pomocy, lekarskiej pozostają oni na kuracji w domu.

W krwawych zajściach, poza owymi posłami, brała udział jedynie młodzież komunistyczna. Z aresztowanych przeszło 20-tu osób najstarszy wiekiem liczy 25 lat.

Pierwsze organizacyjne posiedzenie Rady Miejskiej w Lidzie.

Dnia 28 sierpnia r. b. w sali posiedzeń Magistratu m. Lidy odbędzie się pierwsze organizacyjne posiedzenie nowej Rady Miejskiej.

100 ludzi stawiło opór leśniczemu przy utrwalaniu granic lasu.

W ubiegłym tygodniu mieszkańcy wsi Kordzie gm. wasiliskiej pow. szczuczyńskiego w ilości około 100 osób stawili opór leśniczemu z lasów państwowych w Wasiliszkach, usiłując go niedopuścić do dokanania czynności służbowych przy utrwalaniu granic lasu.

Przeciw 13 podżegaczom do stawienia oporu wszczęła dochodzenie policja.

Iwje i Ejszyszki pozostają nadal gminami wiejskimi.

Na ostatniem posiedzeniu lidzkiego wydziału powiatowego przy rozpatrywaniu spraw nadzorczych Wydział Powiatowy postanowił prośbę mieszkańców miasteczek Iwja i Ejszyszek o utworzenie gmin miejskich, uznać za przedwczesną.

PIWO ŻYWIECKIE
Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu.

ZDRÓJ ŻYWIECKI, MARCOWE, PORTER I „ALE"
Odznaczone najwyższemi nagrodami w kraju i zagranicą.
REPREZENTACJA:
Wilno, Zarzeczna 19, tel. 18-62

Miejski Kinematograf
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5
Od dnia 20 do 24 sierpnia 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: „Motocyklem ponad obłoki" Wielki film sportowy, obrazujący wyprawę w Alpy Dolomitowe aktów 7. „Czarna Maska" dramat sensacyjny w 9 aktach. W roli głównej: RICHARD TALMADGE. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. Następny program: „WIKING".

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR **«HELIOS»** ulica Wileńska № 38.
DZIŚ! Od godziny 4.30 do 7 ceny miejsc zniżone: Balkon 60 gr. Parter 1 zł. Wielki Przebój Dźwiękowy! Najpotężniejsze arcydzieło miłosne Miłość i bohaterstwo lotników p.t.: **NIEŚMIERTELNA MIŁOŚĆ** dramat potężnego uczucia na tle Wielkiej Wojny. W rolach gł.: czarująca COLLEN MOORE oraz GARY COOPER. Dla młodzieży dozwolone. Początek o g. 4.30, ost. s.10.15.

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR **«HOLLYWOOD»** MICKIEWICZA № 22
Dziś Premjera! Najpiękniejsza para kochanków: LILJANA HARVEJ i IGO SYM poraz pierwszy w filmie dźwiękowym p. t.: **«POKUSY EUROPY»** Dole i niedole uroczego dziewczęcia, ktore się zakochało w pięknym żeglarzu. Nad program: Komedja w 2-ch aktach. Początek seansów od godz. 4, ostatni seans o godz. 10,30 w. Do godziny 7-ej ceny miejsc parter 1 zł., balkon 80 gr.

Dobór znakomitych maszyn
TRAKTORY „Munktells" do ropy naftowej.
MOTORY „Munktells" do ropy naftowej o sile 7, 10, 12 koni i więcej.
MOTORY amerykańskie naftowe „Massey-Harris" o sile 1½, 2, 3, 4½ i 6 koni mech.
MŁOCARNIE czyszczące motorowe Wichterle i Kovarzik.
BUKOWNIKI tarki do koniczyny patent Rohowskiego.
TRIEURY do zbóż ozimych i jarych Marotta.
GRZECHOTKI (TRESZCZOTKI) i trieury do siemienia lnianego Szultego.
MŁYNY gospodarskie „Svea" i inne.
Poleca:
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a. —3—or

LEKARZE

Dr. K. SOKOŁOWSKI
Chor. skórne i weneryczne. Przyjm. od 9—12 i 5—7. ul. Wileńska 30 n.14

DOKTÓR **ABŁAMOWICZOWA** powróciła, przyjmuje od 9—10 i 3—5 godz. ul. Kasztanowa 7 m 7 CHOROBY KOBIECE AKUSZERJA. 465—0

PRACA

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42-4. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1790—12

TELEGRAM!
NAJWYŻSZE ODZNACZENIE **GRAND PRIX** AVEC MEDAILLE D'OR
na Międzynarodowej wystawie w Brukseli
uzyskały wyroby fabryki
PRZEMYSŁ GUMOWY **„AR DAL"** Sp. Akc. w Lidzie.
Polecamy: KALOSZE, ŚNIEGOWCE, OBUWIE GUMOWE.
TRWAŁE! WYKWINTNE! TANIE!

Żądajcie wszędzie
NEKTAR POMARAŃCZOWY orzeźwiający napój bezalkoholowy.
Wył. wyrobu fabr. «Nektar».

Biuro Techniczno-Handlowe Stanisława Stoberskiego
Zostało przeniesione do nowego lokalu w tejże posesji —1—or
przy ul. Mickiewicza № 27, budynek № 2.

Do wynajęcia mieszkanie 3 pokoje i kuchnia. Antokol 58. 480-1

Pokój dla uczenic przy inteligentnej rodzinie, ul. Pańska 7—6. 521-0

Przyjmuję na mieszkanie i utrzymanie uczni lub uczenice konwersacja francuska i fortezian na miejscu Wiłkomierska Nr. 1—4. 527-1

Wynajmę pokój dla uczących się panienek—z całodziennem utrzymaniem, na dogodnych warunkach. Opieka zapewniona. Mickiewicza 15, m. 17. 530—s2

Uczenice szkół średnich znajdą opiekę i dobre utrzymanie u E. Kozakiewicz, Mostowa 16—43 lub z Orzeszkowej 11—43 d. Łęckiego. 525—s3

Dla ucznia lub uczenicy wydam pokój z całodziennym utrzymaniem ul. Ad. Mickiewicza 46, m. 4. 526—s0

Do wynajęcia 2 pokoje z osobnem wejściem ul. S-go Ignacego Nr. 5, m. 6. 524—s0

Uczni, lub uczenice przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem od 80 zł. opieka troskliwa Zarzeczna Nr. 8 m. 1. 516—s4

Przyjmę dwie uczenice na mieszkanie z dobrem utrzymaniem. Opieka troskliwa. Pomoc w językach obcych Podgórna 8 m. 1 (obok ulicy Sierakowskiego). 503-s2

Przyjmę uczniów na mieszkanie z utrzymaniem. Miesięcznie 100 zł. Opieka zapewniona. Korepetycje na miejscu. Nowogródzka 42-2. 517-s2

Do 2 pokoi przyjmę 5 starszych uczenic pod opiekę z całodziennym utrzymaniem, lub 2 pokoje do wynajęcia. Ofiarna 4 — 2. Eugenja Maculewiczowa. 518—s2

Przyjmę 2 uczenice do wspólnego pokoju z utrzymaniem. Wszelkie wygody. Fortepian. Opieka troskliwa. Informacje w Księgarni. W. Mikulskiego Wileńska 25. —s1

Pielęgniarka z poważnemi referencjami i 3-letnią praktyką poszukuje posady. Trocka 19 Źródło Pracy. 529—2

Poszukuję wspólnika-kę z kapitał od 5.000 zł. branża elektrotechn. Zgłosić się do Biura Ogłoszeń E. Sobola Wileńska 22 dla F.

Potrzebna kasjerka z kaucją do 2.000 złotych. Oferty do Biura Reklamowego St. Grabowskiego Wilno, Garbarska 1 dla „J."

Służąca do wszystkiego dobrze gotująca potrzebna. Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami Zamkowa 15 m. 5.

Panienka skromnych wymagań, władająca językiem niemieckim potrzebna jest do interesu handlowego w Wilnie. Oferty pod „Potrzebująca" do Administracji „Dziennika". 506—1

OD 2. DO 16. WRZEŚNIA 1930 r.
JUBILEUSZOWE
X. TARGI WSCHODNIE
WE LWOWIE
pod Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego i Pana Marszałka J. Piłsudskiego, a pod egidą Prezydjum Honorowego w Osobach JWP. Walerego Sławka i JWP. Ministra P. i H. Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego.
Podaż krajowych i zagranicznych artykułów ze wszystkich gałęzi produkcji.
SPECJALNE DZIAŁY I GRUPY:
Dział budowlany.—Grupa radjotechniczna. — Kolekcja produktów czeskosłowackich z Rusi Podkarpackiej. — Oficjalna zbiorowa Grupa rumuńska, węgierska i egipska. — Grupa regjonalna przemysłu północnej Francji. — Zbiorowy pokaz wyrobów polskiego Przemysłu domowego i ludowego. — Pokaz stosowania gazu ziemnego dla celów przemysłowych i użytku domowego.
W DZIALE ROLNICZYM:
Targi hodowlane koni remontowych i luksusowych, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. Targ drobiu, gołębi i królików. I. Ogólnokrajowa Wystawa Jajczarska.
Dla zamiejscowych uczestników w drodze powrotnej ze Lwowa 50% zniżka na kolejach polskich i linjach lotniczych „Lotu" za okazaniem karty stałego wstępu. Cena karty tej Zł. 10·—, dla osób wykazujących się zaproszeniem kupieckiem Zł. 6·—, Przydział kwater na głównym dworcu we Lwowie.
Informacje w Biurach Targów Wschodnich, Lwów. Plac Wystawowy, tel. 9—64, 5—37. 579—0 o

AKUSZERKI
AKUSZERKA **Marja Laknerowa** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m 5. WZP69

NAUKA
Kursy kroju, szycia, robót ręcznych i modelowania **S. Stefanowiczówny** Wielka 56 m. 3 Przyjmują zapisy uczenic codziennie. Dla przyjezdnych pomieszczenie zapewnione. 424—3

KURSY KROJU I SZYCIA M. Raczkiewiczówny w Wilnie. Zapisy przyjmuje się codziennie oprócz świąt od 10 do 4 pp. przy ul. Zamkowej 18 m. 19. 474—2

Sprawy majątkowe
Oszczędności swoje złote i dolary ulokuj na 11 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. Lombard Plac Katedralny, Biskupia 12. Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, mebli, pianin, samochodów i wszelkich towarów. 476—s2

FOLWARK w pobliżu Wilna, dogodna komunikacja autobusowa, obszaru około 35 ha. ziemia pszenna w pobliżu jezioro i rzeka. Zabudowania kompletne sprzedamy dogodnie Dom H-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05. —s0

Wszelką gotówkę lokujemy na solidne hipoteki z gwarancją zwrotu w terminie Dom H-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05. —s0

Do sprzedania lub dzierżawy folwark maj. Markucie Wilno od zaraz. Zgłoszenia do właścicielki maj. Markucie na miejscu. 512—1

UWAGA, MATKI! Dawajcie Dzieciom CZEKOLADĘ „ZDROWIA" FABRYKI **A. PIASECKI** w KRAKOWIE. jest bardzo pożywna i niedroga. Żądajcie wszędzie! 343—z

JAPOŃSKI PROSZEK **KATOL** jest najlepszym środkiem jakie dotychczas egzystują na rynkach bo KATOL nietylko tępi muchy i pchły, lecz zabija PLUSKWY, prusaki i karaluchy Żądać KATOL w żółtem opakowaniu w składach aptecznych i aptekach.

NADZWYCZAJNA OKAZJA.
Firma nasza, która znajduje się w Łodzi w centrum przemysłu i posiada wszelkie towary, z pierwszego źródła, postanowiła z powodu kryzysu zniżyć ceny na wszelkie towary manufakturowe o 50 proc. Jako reklamę wysyłamy komplet pierwszorzędnych, towarów o przekonanie ich dobroci i niskich cenach.
Tylko za 45 zł.
A mianowicie: 3 mtr. bostonu lub kortu na eleganckie ubranie męskie w odpowiednim gatunku, 3 mtr. rypsu jedwabnego na elegancką suknię świąteczną, 3 mtr. zefiru na koszulę męską w angielskich deseniach, 2 mtr. madepolamu na koszulę damską, 1 mtr. na fartuch w najlepszym gatunku, 1 kołdra cwerowana pikowa w najpiękniejszych deseniach, 3 chusteczki batystowe, 2 pary skarpetek jedwabistych, lub 1 parę pończoch jedwabistych, 1 krawat jedwabny.
To wszystko wysyłamy tylko **za 45 zł.** po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na poczcie).
Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem.
Zamówienia adresować prosimy: 402-or
„WYGODPOL" Łódź, Skrz. poczt. 60.
Uwaga: Kto ma życzenie może się zgłosić jako agent, wszelkie informacje można osiągnąć przez korespondencję.
Na żądanie wysyłamy bezpłatne cenniki.

Mieszkania i pokoje
DWA pokoje z wygodami do wynajęcia ul. Zakretowa 2 m. 6 oglądać 10—12 i 4—7. 473—0

Do wynajęcia pokój umeblowany z wygodami Objazdowa 6 m. 7 od g. 3—6 p. p. 489—0

Do wynajęcia 2 pokoje, słoneczne, ciepłe, suche z osobnem wejściem z elektrycznością umeblowane Piwna 11 m. 2. 3499—0

W nowootworzonym internacie przyjmuję panienki ze średnich zakładów naukowych. Pełne utrzymanie. Opieka zapewniona. Warunki przystępne. Skopówka 9 m. 1 Rymszewiczowa. 423—2

Bratnia Pomoc słuchaczy Instytutu Nauk Handlowo - Gospodarczych w Wilnie, poszukuje dla swych przyjezdnych kolegów od 1-go września 1930 r. stancyj z całkowitym utrzymaniem oraz wolnych pokoi. Łaskawe pisemne lub ustne (od 8 do 15) zgłoszenie z podaniem ceny oraz warunków należy kierować pod adresem: Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie ul. Mickiewicza 18 (Dom B-ci Jabłkowskich) II piętro. 118—1

Dwa pokoje z wygodami do wynajęcia Montwiłłowska 14—1 do 11 i od 3—5. 3476—0

UWADZE wynajmujących pokoje z utrzymaniem, dla uczni i uczenic. Ogłoszenie do Dziennika Wileńskiego przyjmuje bardzo tanio Biuro Reklamowe, GRABOWSKIEGO Garbarska 1. 491—s0

1-go września r. b. Centrala Opiek Rodzicielskich otwiera BURSĘ dla uczniów szkół Sred. Zakł. Nauk. przy ul. W. Pohulanka 9, m. 2. Całkowite utrzymanie miesięczne 95 zł. Informacje szczegółowe codziennie od dnia 25.VIII, od godz. 11 do 13 w Bursie.— s 0

POKÓJ do wynajęcia Oglądać od 4 do 5 godz. ul. Dąbrowskiego 10 m. 7. 482—0

Mieszkanie do wynajęcia 4 pokojowe dla niedużej rodziny W. Pohulanka 25 u dozorcy domu. 481—0

Pokój do wynajęcia dla uczni ciepły i suchy ul. Tatarska 20 m. 4. 131—1

DWA POKOJE ciepłe, słoneczne suche do wynajęcia Wielka 56-3. —s0

DRZEWO suche przewożone koleją **I WĘGIEL** górnośląski
Po cenach konkurencyjnych poleca skład drzewa or
„PŁOMIEŃ" Piwna 5.
Sprzedaż również na RATY.

OPAŁ
SKŁADNICA PAŃSTWOWA MATERJAŁÓW DRZEWNYCH
przy Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, Wielka 66, została zaopatrzona w większą ilość suchego pierwszorzędnej jakości drewna opałowego (brzoza, olcha, sosna).
Miara dokładna, układka ścisła.
DOSTAWA GWARANTOWANA.
Nabycie za gotówkę na składach bezpośrednio w każdej ilości do 30 mp. Zakupy większe oraz operacje kredytowe uskutecznia się w lokalu D. L. P., Wielka 66, pokój Nr 4, telef. 14—49.
Kredytu udziela się również osobom prywatnym.
Składy: Podgórna Nr 7 i Piłsudskiego 67, czynne od 7 rano do 5 pp. 1485—1—or
Kierownik (—) J. Markowski.

POKÓJ do wynajęcia Mickiewicza 19—12, 3536 s0

POKÓJ do wynajęcia dla uczni można z pełnem utrzymaniem. Tamże do sprzedania pszczoły. Popowska 28. 523—s0

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje. Można z używalnością kuchni Dąbrowskiego 10 — 6 od 12—6, 464—s0

Poszukuję mieszkanie 2—3 pokojowe z wygodami. Komorne może być zgóry za półrocze. Zgłoszenia w Biurze Grabowskiego Garbarska 1 dla T, U. 113—s0

2 lub 3 uczenice znajdą pomieszczenie z wiktem, przy inteligentnej rodzinie; 2 pokoje umeblowane, słoneczne, ciepłe z wygodami w śródmieściu. Tamże można korzystać z pianina. Wilno, ul. Mostowa 23 m. 7. 408—s0

Samotny, solidny lokator poszukuje pokoju do wynajęcia z niekrepującem wejściem i bez mebli. Oferty do redakcji „Dziennika Wileńskiego" dla B. G. 531-s0

Pokój umeblowany, ciepły, do wynajęcia przy ul. Tartaki 18 — 4 (róg ul. Mickiewicza) Oglądać od 3 g.—5 g. p.p. 499—s2

Przyjmę 1—2 uczni-ce na mieszkanie z utrzymaniem. Opieka zapewniona. Konarskiego 13-9. 3484—s1

Chrześcijańska rodzina przyjmie uczenicę lub ucznia na mieszkanie z utrzymaniem. Opieka zapewniona. Wiwulskiego 3—2. 501—s4

Pokoik do wynajęcia Pańska 27 m. 1 róg Montwiłłowskiej. 500—s0

1000 zł. miesięcznie
zarobią Intelig. panowie, (panie) wyzn. rzymsko - katol. przy stałej akwizycji. Zgłoszenia natychmiastowe z dow. osob. 9—10 i 17—18 w dniach 25, 26 i 27 b. m. przyjmuje organ. HADRYS Eug., Mickiewicza 28/3.

Największy wybór
FOTO-APARATÓW
NAJSŁYNNIEJSZYCH FIRM

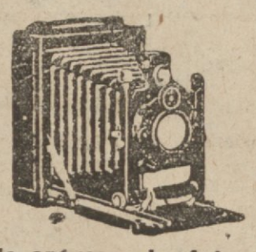

w składzie optycznych, fotograficznych i geodezyjnych artykułów
„OPTYK RUBIN"
WILNO, Dominikańska 17, tel. 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egz. od r. 1840) w

Do sprzedania
pozostałe z licytacji: 2 taksówki, 2 pianina, fortepjan 600 zł., kasy ogniotrwałe, opony samochodowe, kredens, 2 kandelabry bronzowe, różne żyrandole elektryczne, kilka pierścionków z brylantami, broszka brylantowa, futra, różne swetry i jedwabie, serwis z porcelany starożytnej angielskiej, 600 tomów książek beletrystyki, różne palta i garnitury używane
LOMBARD Biskupia 12.

Hurtowa sprzedaż
Cementu
Syndykatu cementowni Polskich po CENACH FABRYCZNYCH
M. DEULL, WILNO
Biuro: Jagiellońska 3 tel. 811 k
Składy: Słowackiego 27, tel. 14-46

Pianina i Fortepiany światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, A. Drygas uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie, w r. 1929.
—1 o
K. DĄBROWSKA, Wilno, ul. Niemiecka 3, m 6.
Ceny fabryczne. — Sprzedaż i wynajęcie.

Meble STYLOWE i nowoczesne w wielkim wyborze polecają B-cia OLKIN.
Wilno, ulica Niemiecka 3, telefon 362.
Nadeszło dużo nowości!

POKÓJ do wynajęcia dla uczni można z pełnem utrzymaniem. Tamże do sprzedania pszczoły. Popowska 28. 523—s0

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje. Można z używalnością kuchni Dąbrowskiego 10 — 6 od 12—6, 464—s0

Poszukuję mieszkanie 2—3 pokojowe z wygodami. Komorne może być zgóry za półrocze. Zgłoszenia w Biurze Grabowskiego Garbarska 1 dla T, U. 113—s0

2 lub 3 uczenice znajdą pomieszczenie z wiktem, przy inteligentnej rodzinie; 2 pokoje umeblowane, słoneczne, ciepłe z wygodami w śródmieściu. Tamże można korzystać z pianina. Wilno, ul. Mostowa 23 m. 7. 408—s0

Samotny, solidny lokator poszukuje pokoju do wynajęcia z niekrepującem wejściem i bez mebli. Oferty do redakcji „Dziennika Wileńskiego" dla B. G. 531-s0

Pokój umeblowany, ciepły, do wynajęcia przy ul. Tartaki 18 — 4 (róg ul. Mickiewicza) Oglądać od 3 g.—5 g. p.p. 499—s2

Przyjmę 1—2 uczni-ce na mieszkanie z utrzymaniem. Opieka zapewniona. Konarskiego 13-9. 3484—s1

Chrześcijańska rodzina przyjmie uczenicę lub ucznia na mieszkanie z utrzymaniem. Opieka zapewniona. Wiwulskiego 3—2. 501—s4

Pokoik do wynajęcia Pańska 27 m. 1 róg Montwiłłowskiej. 500—s0

KUPNO-SPRZEDAŻ
FORTEPJAN do sprzedania Piwna 6 m. 37 Naguszewski. 492—0

NAJLEPSZY **WĘGIEL** górnośląski koncern „PROGRES" oraz KOKS wagonowo i od jednej tony w szczelnie zaplombowanych wozach dostarcza Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe **M. DEULL** egzystuje od r. 1890 BIURO: Jagiellońska 3, tel. 811. Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14—46.

OCET spirytusowy do marynat; marynaty nie pleśnieją i mają ładny klarowny kolor litr 1 Zł. 10 gr. poleca fir. ZWIEDRYŃSKI Wileńska 28. 508—1

Pianina najsłynniejszej wszechświatowej firmy „Erard" oraz Bettinga i K. A. Fibigera, uznane za najlepsze w kraju, sprzedaję na dogodnych warunkach. Kijowska 4, m. 10. 0

Orzech. biurko stylowe staroświeckie i półkredens dęb. do sprzedania Senatorska 19 za Szpit. wojsk. 528

Samochód wykładany skórą w b. dobrym stanie na nowych oponach sprzedam tanio. Ofiarna 4 m. 5 tel. 15-08.

Chcę kupić patefon lub gramofon używany. W. Zall, Szopena 5.

Strzelba 16 kal. nieużywana, amatorska okazyjnie do sprzedania Bakszta 4 m. 3. 515—1

RÓŻNE
Poszukuje się wspólniczki (a) z kapitałem 3.000—5.000 zł. do sklepu. Łaskawe zgłoszenia do Biura Reklamowego w Wilnie. Garbarska 1 sub: „Sklep".

Sprzedam lub wydzierżawię plac (pole) około hektara Senatorska 15. 520—1

ZGUBY
Zgubioną książkę wojskową wyd. przez PKU — Wilno na imię Czesława Popielskiego unieważnia się. 522

Nóż i cebula.

Połykacz nożów (do siebie):
— O, do djabła! Znowu moja stara krajała tym nożem cebulę...

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego" ul. Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: JERZY CIESZEWSKI.